Nr. 167. Piątek 13 lipca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i k. Apotolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z dnia 6 lipca nadać najłaskawiej Marszałkowi krajowemu w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, hr. Ludwikowi Wodzickiemu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór pp. hrabiego Stanisława Ostrowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a ks. Andrzeja Goldy rz. kat. proboszcza w Porębie na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Chrzanowie; barona Piotra Brunickiego, właściciela dóbr, na prezesa, a barona Władysława Brunickiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Cieszanowie; Józefa Męcińskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Mieczysława Rogalińskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Dąbrowej; hrabiego Stefana Zamojskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Wacława Marynowskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Jarosławiu; Adama Łuckiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Ferdynanda Paara, burmistrza w Jaworowie na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Jaworowie; hrabiego Zdzisława Tyszkiewicza, właściciela dóbr, na prezesa, a hrabiego Władysława Reya, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kolbuszowie; Władysława Bzowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Gabryela Danilewicza, przemysłowca, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Łańcucie; Adama Uznańskiego właściciciela dóbr na prezesa, a Karola Laura, właściciela realności i kupca w Nowymtargu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nowymtargu; hrabiego Augusta Łosia właściciela dóbr, na prezesa, a ks. Jana Hawryszkiewicza, gr. kat. dziekana i proboszcza w Kamionce, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rawie; Wiktora Wojciechowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Ignacego Deissenberga, przełożonego obszaru dworskiego w Górze ropczyckiej, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Ropczycach; Dr. Karola Pawlińskiego, adwokata krajowego, na prezesa, a Ludwika Balickiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Samborze; Alojżego Fedorowicza, właściciela dóbr, na prezesa, a dr. Władysława Pasławskiego c. k. notaryusza w Skałacie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Skałacie; Stanisława Polanowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Leona Kuczyńskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sokalu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 13 lipca.

Do 3 września, t. j. do dnia, w którym rozpoczną się napowrót posiedzenia Rady państwa, polityka wewnętrzna używać będzie wypoczynku. W tym anormalnym roku jednak nawet wypoczynek podczas feryj parlamentarnych będzie anormalny. Sprawa ugodowa dotąd niezałatwiona, dotąd nawet nie wprowadzona w stadyum, któreby już wykluczało możliwość zupełnego rozbicia rokowań, psuje całe ferye obu rządom i parlamentom. W tej chwili prasa jednej i drugiej połowy monarchii po raz nieskończony wszczyna na nowo polemikę ugodową z całym zapasem argumentów uzbieranych w ciągu całorocznych rokowań między obu rządami. Prasa wiedeńska protestuje stanowczo przeciw insynuacyi węgierskiej, jakoby na stronnictwo wiernokonstytucyjne spadała wina za ujemny wynik nuncyów i jakoby stronnictwo to odrzucając pretensye węgierskie, miało na celu obalenie obecnego gabinetu. Większość parlamentarna nie może nigdy zapomnieć się tak dalece, ażeby dla obalenia gabinetu podtrzymywać miała spór w sprawie niezmiernej wagi dla całej monarchii. Gdyby stronnictwo wiernokonstytucyjne zamierzało rzeczywiście, jak Węgrzy utrzymują, wywołać przesilenie gabinetowe, mogłoby cel ten osiągnąć innemi środkami z nierównie mniejszem niebezpieczeństwem. Tak opiewa protest wiedeński przeciw najświeższej insynuacyi węgierskiej prasy.

Na wielką premię zasługiwałoby rozwiązanie kwestyi, jakie jest usposobienie wyborców francuskich w obec zbliżającej się kampanii wyborczej. Czytamy codziennie kilka korespondencyj paryskich w niemieckich dziennikach i szukamy informacyi w prasie francuskiej, a mimo to kwestya ta jest dla nas wielką zagadką. Jak w wojnie każda strona mówi o zapale swojej armii, tak teraz organa różnych stronnictw przedstawiają swoje sprawy w świetle najkorzystniejszem. Republikanie mówią wciąż już nie tylko o zatrzymaniu dotychczasowych lecz także o uzyskaniu nowych mandatów a p. Fourtou zapowiada, że konserwatyści pod jego osłoną odbiorą redublikanom 100 mandatów. Gdyby prawda leżała w środku, trzebaby wcześnie oswoić się z myślą, że przyszła Izba deputowanych będzie do dawnej tak podobną jak jedna kropla wody do drugiej. Jeżeli ziści się przepowiednia pana Fourtou, to sytuacya będzie zupełnie podobną do tej, jaka istniała za czasów dawnego zgromadzenia narodowego, gdy żadne stronnictwo nie posiadało większości a tylko koalicya frakcyj konserwatywnych mogła stanowić podstawę dla rządu. Ta setka bowiem nowych mandatów, które mają być odebrane republikanom, nie zapewnia przewagi żadnemu stronnictwu konserwatywnemu. Najsilniejsze z tych stronnictw, bonapartystowskie, posiada obecnie 90 głosów, więc gdyby nowe mandaty dostały mu się w całości posiadałoby dopiero 190 głosów t. j. mało co więcej nad $^{1}/_{3}$ ogólnej liczby głosów. A jeżeli przyszła Izba będzie zupełnie podobną do dawnej? Z tym wypadkiem liczą się nawet francuskie koła rządowe, skoro co chwila telegram zapewnia, że marszałek Mac Mahon nie myśli wcale o dymisyi nawet w razie zwycięstwa republikanów. Według norm konstytucyjnych zwycięstwo takie musiałoby pociągnąć za sobą albo powołanie gabinetu a la Simon albo ponowne rozwiązanie Izby. Pierwsza ewentualność wydaje nam się mniej prawdopodobną niż druga. Ale Francya jest krainą niespodzianek, więc może znajdzie się tam inny oryginalny sposób wyjścia z krytycznej sytuacyi? Może marszałek każe obecnym ministrom pozostać u steru i rządzić dalej wśród codziennych walk z większością parlamentarną? Taki stan rzeczy istnieje od dwóch lat w Bawaryi, gdzie rządzi liberalny gabinet mimo konserwatywnej większości. Ale w Bawaryi większość nieodmawia budżetu liberalnemu gabinetowi a we Francyi taka powolność republikanów nie da się nawet pomyśleć. Pozostaje w końcu jeszcze jedna ale najmniej prawdopodobna ewentualność t. j. rządy osobiste marszałka bez pomocy parlamentu. Byłby to już zamach stanu ale snać w Paryżu i na to się przygotowano, skoro zaraz po 16 maja wydano inspirowaną broszurę wskazującą, że marszałek Mac Mahon jest w obec konstytucyi francuskiej nie takim szefem państwa jak Thiers, lecz niejako

Z DZIEJÓW SERCA

Opowiadanie z przeszłego wieku.

X.

— Ależ to już oczywiste bałamuctwo! — zawołał chorąży przeczytawszy list generała — gotów mi jeszcze wykraść dziewczynę; jemu to nie trudno, przecie córkę Sosnowskiego ledwie mu wydrzeć zdołano!...

I na drugi dzień wbrew zwyczajowi od wczesnego rana znajdował się na ulicy, strzegąc pilnie własnego mieszkania. Oburzyło to generała, pisał więc do Teklusi: „Dziś uważałem, że się koło okna przechadzał u was. i mocno się patrzył w stronę ku mnie; zapewne jest w podejrzeniu jakiem, ale myśleć o nas źle nie powinien, krzywdzi siebie i nas.... Mój Boże! co za myśl okrutna, abym miał rwać prawa natury, i pomimo ojca wyrwać z domu moją ukochaną.“

Przy takich niepomyślnych warunkach, romans szybko dobiegał do końca. Jak grom z pogodnego nieba, spadła na głowy rozmarzonych kochanków odmowa rodzica, a rodzic ów, Jowisz *en miniature*, podrażniony może łagodnością przeciwnika, tym jego biernym oporem, zdobył się wreszcie na krok stanowczy — na wywiezienie córki za kordon, do dóbr galicyjskich...

Z rezygnacya, z spokojem przyjął ten cios Kościuszko. Nie mógł podążyć za wybraną: obowiązki ciągnęły go w inną stronę, wreszcie na co by się to zdało? Przeciw woli ojca nie myślał postępować, a i Teklunia na to by się nie zgodziła.

Więc na pożegnanie rzewny bardzo list wysłał do pani Żurowskiej. Pozwalamy sobie choć mały jego ustęp przytoczyć: „Dziękuję za twoje łaski dla mnie, które w niewygasłej będą u mnie pamięci. Twój charakter, przywiązanie dla córki rzadkie, będzie przykładem wszystkim... Twoja łagodność, pokrycie umartwień różnych, jednostajność umysłu, będą zawsze uwielbienia godne. Daruj, że tak późno poznałem twój sposób myślenia, bym śpieszniejszym był całować twoje ślady. Żyj szczęśliwa i długo, a nagrodę znajdziesz...“ W końcu jest i dla dziewczyny słów kilka: „Ty serca mojego ożywienie, co miałaś być słodyczą całego życia mojego, Teklusiu, daruj, że wyrazów stosownych nie znajduję w tym momencie... skłaniam głowę moją, do ucałowania twych nóżek, z przywiązaniem stałem na zawsze. Nie podnaszaj mnie, ale depcz wszystkiej mojej przyjaźni dowody, i utop w zapomnieniu moje dla ciebie kochanie. Odrzucony od ojca i od ciebie być muszę. Obraz jednak twój w mem sercu zawsze będzie, twym duchem oddychać będę i twem sercem żyć będę; gdzie się obrócę, twój cień zawsze śledzić mnie będzie... Niech ciebie znajdę w najpomyślniejszem życiu!“ — woła żegnając ukochaną na zawsze...

Taki był koniec międzyboskiej sielanki... Jak sen minęła... Kilka dni rojeń, a po nich tęsknota — i wiązka zżółkłych, wypłowiałych kartek...

Chorąży się uspokoił dopiero, kiedy otrzymał wiadomość, że kobiety stanęły na miejscu. Wesoło poddał się przepisom Hakenszmita — teraz nic mu już nie przeszkadzało ciagnąć dalej kuracyą... tylko, że doktor dziwnie posmutniał i zmienił humor, jakby sam czy leków czy pociechy potrzebował...

W lipcu 1791 r. generał przeniósł główna kwaterę do Niemirowa. Międzyboż już nie miał dla niego uroku, tem bardziej, że wszyscy prawie dobrzy jego znajomi opuścili miasteczko.

Nie miał czasu przyszły naczelnik myśleć o dotkliwym zawodzie. Praca nieustanna, wędrówka po znacznym obszarze województw ukrainnych, rewie wojsk rozrzuconych, raporta do władz wyższych, topograficzne studya miejscowości, przygotowanie map i tym podobne zajęcia, wypełniały wszystkie chwile sumiennemu pracownikowi. I tak aż do kampamentu, który się odbył we wrześniu na błoniach pod Bracławiem. Kościuszko zszedł na plan drugi, ks. Józef Poniatowski zjechał do obozu, a że był starszym wodzem, więc i ciężar dowództwa na jego spadł barki.

Ochocki z właściwą sobie werwą a czasem i przesadą opisujący dzieje tego obozowania, unosi się nad hulaszczością synowca królewskiego i poświęca słów kilka i naszemu bohaterowi. Mówiąc o ucztach w namiocie wodza dodaje: „Kościuszko rzadko bardzo bywał na obiedzie, ale zawsze przy raportach i w radzie wojennej. Że książę z Kościuszką nie był w tak bardzo ścisłych i przyjaźnych stosunkach, rzadko też o nim była tu mowa, lecz gdy książę zmuszony został o nim się odezwać, mówił z szacunkiem i życzliwie. Nie mogliśmy tego porozumieć, czy to była emulacya, czy antypatya, to pewna, że stronnicy księcia zawsze na rachunek Kościuszki jakąś śmiesznostkę wynaleść umieli.“

Późniejsze zbliżenie obu ulubieńców narodu dowiodło, że nie było tu ani emulacyi ani antypatyi; wewnętrzne usposobienie, warunki w których im życie ubiegło, stanowiły wszystko. Wracając do Kościuszki powiemy, że stronienie od towarzystwa obozowego miało uzasadnione pobudki; a coś tu znaczyło niedawne zerwanie z Teklunią. W sercu zbudował ołtarz rzewnego wspomnienia, święta jego jeszcze stała na tym ołtarzu, ale z obliczem smutnem, okrytem mgłą tęsknoty rzewnej. Generał obowiązkom czynił zadość, pracy szukał nawet, ale po za nią wolał już samotność, która kojąco oddziaływała na niego... Mógł książę żartować w poufnem kółku z idylli jesiennej, mógł jej nawet nierozumieć, bo dla niego miłość miała wartość chwili, ale że szanował kolegę — to pewna...

Przyszły naczelnik po kampamencie zaglądnął do Kamieńca. Potrzebował wytchnienia, wreszcie pragnął zasięgnąć wieści o ukochanej, troszczył się o los dziewczyny, która mu tyle okazywała życzliwości. Jednocześnie z nim przybył i stary hetman Ogiński, a obaj stanęli kwaterą u komendanta Orłowskiego. Wypadek zrządził, że i ks. biskup Krasiński znajdował się w mieście podówczas.

Nigdy może czterech ludzi powiązanych ze sobą życzliwością, nie różniło się tak usposobieniami i poglądem na przyszłość, choć wszyscy od tej przyszłości dużo się spodziewali. Hetman robił wprawdzie przegląd wojska, ale o muzyce tylko myślał, to też w wierszyku współczesnym „klarynecistą“ został nazwany. Biskup świeżo rugował Franciszkanów z Kamieńca, więc w oczach wiernych wyglądał jak Jakobin francuski — i istotnie pod infułą więcej tam było myśli światowych, niż troskliwości o dobro duchowieństwa. Miano mu za złe, że nie bronił zakonników; a narzekania były tak wielkie, że pasterz usprawiedliwiał się nawet przed swoją krewniaczką. „Usunąwszy z wałów OO. Franciszkanów z wszelką przystojnością — pisał — oddałem klasztor w posesyą garnizonu i zaraz armaty zaprowadzono w te okna, zkąd nie było widać tylko same kaptury... Będą opowiadać przed Waszą król. Mością, że ja po niemiecku wypędzam zakonników. Nie prawda. Wszyscy mają prawo zabrać albo sprzedać cały swój majątek i nie są obligo-

instytucyą równorzędną z senatem i Izbą deputowanych aż do roku 1880.

Za kilka dni upłynie trzeci miesiąc od chwili oficyalnego wypowiedzenia wojny wschodniej, a stan rzeczy tak się przedstawia, jak gdyby nie skończyły się jeszcze czynności przygotowawcze. W Azyi tylko trzy miesiące ostatnie nie upłynęły na bezczynności. Zaszły tam nawet w ostatnich dniach wypadki tak ważne, że pierwotna powolność w prowadzeniu wojny została zupełnie powetowana. Generalissimus rossyjskiej armii azyatyckiej generał Loris-Melikow (W. ks. Michał już od dwóch tygodni nie występuje w biuletynach jako wódz naczelny) stoi obecnie tam, zkąd wyruszał przed dwoma miesiącami z nadzieją, że jego marsz na Erzerum będzie jednym szeregiem zwycięstw. Nie była to nadzieja zbyt śmiała, podzielali ją nawet przyjaciele Turcyi wobec widocznej przewagi rossyjskiej i wojennych antecedencya Mukhtara baszy. Rehabilitacya Mukhtara baszy i w ogóle Turcyi na azyatyckim teatrze wojny jest tedy niezaprzeczoną, ale to nie wystarcza jeszcze Europie na dowód, że Turcya jest żywotnym organizmem państwowym. Dowód taki stałby się kompletnym dopiero wtedy, gdyby Abdul Kerim basza wykazał się takim rezultatem nad Dunajem jak Mukhtar basza w Armenii. Gdyby kto przed dwoma miesiącami ozwał się był z przypuszczeniem, że Rossyanie mogą ponieść klęskę w Bułgaryi, byłby pewnie okrzyczany za marzyciela, który z sympatyi dla Turków przyswoił sobie ich bujną fantazyę wschodnią. Dziś wolno stawiać różne horoskopy kampanii bułgarskiej bez narażenia się na taką uwagę. Jestto zmiana w najwyższym stopniu dla Turcyi korzystna. Małe zwycięstwa w Bułgaryi nie wystarczą już dziś na zupełne powetowanie klęski, jaką urokowi potęgi rossyjskiej zadały wypadki w Azyi. Armia turecka nad Dunajem musi być formalnie zgniecioną, jeżeli urok ten ma się przedstawić Europie tak, jak się przedstawiał w listopadzie 1876 a nawet jeszcze w kwietniu 1877.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, d. 5 lipca.

(K) W Europie przyzwyczajeni jesteśmy szukać w dziennikach officyalnych wiadomości autentycznych, czerpanych z źródeł rządowych i zasługujących na pierwszeństwo przed innemi. Jakiegoż każdy korespondent dozna tu rozczarowania, gdy weźmie w rękę *La Turquie*, organ rządu tureckiego w francuskim języku drukowany, który treść swą czerpie z innych miejscowych dzienników i przeżuwa stare nowiny. Wiadomości wojenne z nad Dunaju podaje *La Turquie* tak późno i tak lakonicznie, że abonent jej, tuż obok redakcyi na Pera mieszkający, dowiaduje się o tem dopiero dziś w południe, co abonenci innych dzienników francuskich jak *Phare du Bosphore*, *Courier d' Orient*, *Stamboul*, lub greckich, ormiańskich i bułgarskich, wiedzieli już dnia poprzedniego, choćby mieszkali na przeciwnej azyatyckiej stronie Bosforu, w Scutari, w Kadikiej i t. p.

Fakta, których niepodobna już było pomijać milczeniem, jak n. p. o przejściu Dunaju i bombardowaniu Ruszczuka przez Rossyan, o których to wypadkach cały Stambuł wiedział z ust uciekających z Kustendże 400 familij, przywiezionych tu przez pocztowy statek *Danubia*, fakta te pojawiły się dopiero we wtorek 26 czerwca w *Turquie* a lakonizmem swym robiły wrażenie, jakby to były zajścia małe i bez wagi. Natomiast inne dzienniki, jak n. p. *Stamboul* podają mnóstwo szczegółów o wypadkach wojennych nad Dunajem — podaję je wam w skróceniu, chociaż nie jestem pewny, czy nie będą wam już dawno znane. (Istotnie są już przedawnione i dla tego musimy je opuścić. *Przyp. Red.*).

O ruchach wojsk dziennikom pisać nie wolno — ale to co się tu widzi na ulicach Konstantynopola, daje dowód bardzo wymowny, że Turcya czyni wszelkie wysilenia, że walczyć zamierza *jusque au couteau*. W niedzielę przybyło tutaj dwa tabory redyfów z okolic syryjskich, co już poznać można było po stroju. Wielu z nich miało obwiniętą głowę a na szyi barwiste szale jedwabne z kutasikami, które w tamtych okolicach używane są dla ochrony od upału. Bataliony te nie posiadały przepisanej liczby tysiąca żołnierza, rozdzielonego w ośm kompanij; najsilniejsza kompania liczyła 60 do 100 bagnetów. Sam lud bardzo niedobrany, widać, że Turcya, która istotnie rozwija bohaterski patryotyzm, powołuje pod broń nawet tych, co kiedyindziej wolni by byli od służby. Dotychczas widzieliśmy pułki tureckie złożone z ludzi dobrego wzrostu, silnego i pięknego kształtu, dobrze żywionych i ubranych — nowe zaś posiłki to istny *quodlibet*. Obok siwego starca widzisz dziecko 14-letnie obok barczystego mężczyzny karła małego upośledzonego przez naturę. Widziałem w liczbie tych redyfów ludzi garbatych i jednookich a nawet jednego podoficera kulawego. Większa część tych rezerwistów. wynędzniała jakby wracali ze szpitala, albo z długiej i ciężkiej kampanii. Twarze blade bez krwi i zdrowia, oczy zapadłe, smutny sprawiają widok, i możnaby te rezerwy porównać do pułku Fallstaffa, gdyby nie piękny i podziwienia godny patryotyzm, który ożywia tych biednych żołnierzy. gdyby nie pewność, że mimo wieku i wycieńczenia, walczyć będą dzielnie i z pogardą śmierci z wrogami swej wiary i ojczyzny...

Redyfy ci, zapewne szczątki ostatnie, uzbrojeni byli karabinami Henry-Martini, ubranie mają dość liche, mundurki z ciemnogranatowego sukna w podłym gatunku — na głowach fezy cywilne albo wojskowe, na nogach to papucie, to sandały, to opanki, to trzewiki sznurowane z obcasami. Oficerowie nie lepiej wyglądali. Długie mundury wytarte i niedostatki ekwipowania raziły wszystkich.

Takie widok przedstawiały te dwa bataliony a jak one, tak wyglądają wszystkie niemal w ostatnich czasach powołane oddziały *redyfów* (rezerwy) i *mustehafizów*. Prawdziwie żal serce ściska widząc tych ludzi porwanych z chaty rodzinnej, ojców familij, skazanych teraz na niedostatek i nędzę. Wprawdzie rząd dekretem z dnia 1 lipca przeznaczył rodzinie każdego redyfa lub *mustchafiza* zasiłek miesięczny w kwocie 30 piastrów i 100 dram pszenicy — ale jakżeż to mało, zwłaszcza, że wypłata nastąpi w *kaimach*, to jest w papierowej monecie, której teraz 181 piastrów idzie na jedną złotą lirę turecką (11 zł. 20 ct. po kursie wiedeńskim). Zasiłek w zbożu także mały.

Nie mogę zamilczeć, że te *mustchafizy* pędzone z dalekiej Syryi, to lud łagodny i poczciwy. Nie widać na ich twarzach tej namiętnej dzikości jak u Czerkiesów i zeibeków, których oblicza są typem zbójeckiego junactwa. Maszerując w niedzielę przez Perę, gdzie cały świat *fashionable* koło koszar *Taximu* wyszedł był na przechadzkę, Syryjczycy uśmiechali się do kobiet i wołali: *Hanoum!* lecz nie z czerkieską bezczelnością, a raczej z podziwu, widząc tak wielkie grono *frenkskich* kobiet niezakwefionych, wolno spacerujących, czego w głębi Azyi nigdy ujrzeć nie mieli sposobności.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 10 lipca. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Dzisiejszem posiedzeniem Izby wyższej skończył się nowy, dziewięciomiesięczny okres ósmej sessyi Rady państwa. Ciekawy byłby bilans zysków i strat z tego okresu dla Galicyi, bo są rzeczywiście zyski, szczególnie w dziedzinie moralnej, ale są równie niewątpliwie i straty, przedewszystkiem w dziedzinie materyalnej. W sprawozdaniu tem jednak ani czas ani miejsce kreślić bilans podobny; nawet do prostej statystyki parlamentarnej, więcej ciekawej niż pouczającej, nie tu pewnie miejsce. Nie jedno z tej statystyki zbiorę wam z nagromadzonych materyałów, podczas wakacyj parlamentarnych; co do bilansu zaś, wątpię, czy siły prostego sprawozdawcy wydołałyby niełatwemu zadaniu, obliczania nierównomianownych czynników, które nadto plączą się nieraz w jednym i tym samym iloczynie, jak np. w ustawach o ukróceniu nadużyć lichwiarskich i zapobieganiu pijaństwu.

Dzisiejsze, 59te posiedzenie Izby wyższej zagaił marszałek książę Karol Auersperg o godz. pół do 12tej.

Po odczytaniu pisma od rządu z wezwaniem do wybrania członków delegacyi, dalej pism z Izby poselskiej o przeróżnych uchwałach, nakoniec petycyj kilku, między któremi niema żadnej z Galicyi — Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest drugie czytanie rządowego projektu ustawy o postępowaniu przy wywłaszczaniu gruntów pod drogi żelazne.

Komissya kolejowa i prawnicza w łączności, w których imieniu występuje p. bar. Härdtel, zalecają ku przyjęciu obszerny projekt, złożony z 49 paragrafów, do których to rozmiarów urósł pod ręką komissyi i tak już obszerny projekt rządowy, mieszczący się w 35 paragrafach. Trzej członkowie komisyj połączonych, Hein, Rechberg i Hauslab, ukonstytuowali się pod Heinem jako sprawozdawcą w mniejszość komisyjną, która oddzielnym wnioskiem swym do §. 23go wywołała dość żywą i długą dyskussyę.

W obradach ogólnych nikt głosu nie zabrał; w obradach szczegółowych przyjęto §§. 1—22 również bez dyskussyi.

Paragraf 23ci przepisuje, jak postępować mają strony interesowane i sąd w sprawie przyznania ceny wywłaszczenia. Wspomniany powyżej wniosek mniejszości do tego paragrafu brzmi: „Prośby te (o przyznanie ceny wywłaszczenia) podawać należy do tego sądu powiatowego, w którego obszarze dzieje się wywłaszczenie.“ Z umotywowania tego wniosku przez bar. Heina wynika, że mniejszości komisyjnej chodzi o to, aby sprawami wywłaszczenia zajmował się, ze względu na ich wielką doniosłość, nie jeden sędzia, lecz sąd kolegialny, jak tego żądała pierwotnie także większość komisyi, która w ostatniej chwili dopiero zdanie swe zmieniła.

Bar. Hye sprzeciwia się wnioskowi mniejszości, który teoretycznie słuszny wprawdzie, ale w praktyce nie zaleca się tyle, ile wniosek większości, zwłaszcza że osoby interesowane nie potrzebują niczego obawiać się po orzeczeniu jednego sędziego, mając otwartą drogę rekursu do wyższego sądu krajowego i do najwyższego trybunału.

Ponieważ bar. Hye między innemi przytaczał na rzecz wniosku większości ten jeszcze argument, że jeden sędzia będzie mógł w razie sporów między stronami interesowanemi rozwinąć bardzo błogą działalność pośrednika, — przeto bar. Rechberg wyłuszcza swoje wątpliwości o takiej działalności sędziego, mianowicie utrzymując, iż bezskuteczne pośrednictwo sędziego mogłoby wpłynąć na wyrok z niekorzyścią dla tej strony, któraby nie zgadzała się na polubowne bez wyroku załatwienie sprawy.

Mimo takiego zaczepienia pośredniczącej działalności sędziego, bar. Winterstein broni wniosku większości właśnie ze względu na polubowne pośrednictwo sędziego, za którem w interesie przyspieszenia sprawy oświadczały się zapytywane przez mowcę osoby z pomiędzy znawców.

Po osobistej między pp. Heinem a Hyem rozprawie, w której drugi z tych panów odpiera nazyniony sobie przez tamtego zarzut argumentowania słowy szumnego brzmienia bez znaczenia — sprawozdawca większości Haerdtl replikuje na wywody przeciwne jej wnioskowi, wykazując na przykładzie pruskim, gdzie urzędnik polityczny prowadzi sprawy wywłaszczenia, że postanowienie większości komisyjnej wobec takiego przykładu musi być tem przydatniejsze, skoro nie urzędnikowi politycznemu, lecz sędziemu oddaje sprawę. — Po sprawozdawcy zaś minister sprawiedliwości Glaser bierze jeszcze wniosek większości w obronę, uważając jednego sędziego za zdolniejszego do należytego rozpoznania sprawy, niż sąd kolegialny. Gdyby zaś kto chciał zarzucić, że n. p. na Węgrzech rozstrzygają sądy kolegialne, zważyć trzeba, że one tam orzekają w pierwszej i zarazem ostatniej instancyi, podczas gdy od orzeczenia jednego sędziego, jak chce większość komisyjna, stoi otworem droga rekursu do dwu wyższych instancyj.

Gdy następnie §. 23 utrzymał się wedle wniosku większości komisyjnej, p. bar. Hein cofnął wszystkie inne poprawki. Całą resztę paragrafów uchwalono tedy bez dyskusyi, poczem zaraz całą ustawę w trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono dalej projekty rządowe o przyczynieniu się skarbu do przeprowadzenia całkowitej regulacyi Dunaju pod Wiedniem, tudzież o koncesyi na połączenie drogi żelaznej *Fichtelgebirgsbahn* z dworcem w Chebie.

Idą nakoniec wybory do delegacyi. Oto spis wybranych: hr. Belrupt, bar. Burg, hr. Falkenhayn, hr. Jan Fürstenberg, bar. Engerth, generał Hartung, opat Helferstorfer, kardynał Kutschker, bar. Keller, książę Ferd. Liechtenstein, hr. Rechberg, hr. Salm, Schmerling, książę Schönburg, Scrinzi, książę Thurn-Taxis, hr. Trauttmansdorff, hr. Widmann, bar. Winterstein, hr. Wrbna; zastępcami wybrani: książę Konst. Czartoryski, hr. Hoyos, bar. Hackelberg, bar. Mayr, Moser, bar. Richter, bar. Härdtl, hr. Gwidon Thun, książę Rosenberg, hr. Jerzy Thuros.

Prezes gabinetu książę Adolf Auersperg oświadcza: Z najwyższego polecenia mam zaszczyt oznajmić wysokiej Izbie, jako Rada państwa od dnia dzisiejszego do dnia 3 września odroczona.

Na tem skończyło się posiedzenie o godź. 3ciej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wybory we Francyi.)

Do *Pol. Corr.* piszą pod dniem 8 lipca z Paryża: „Koła rządowe z otuchą wyczekują rezultatu wyborów. Rząd nie tyle liczy na aparat administracyjny, oczyszczony gruntownie ze skrajnych żywiołów republikańskich, ile na wpływ czasu i dojrzalsze i spokojniejsze zastanowienie się. Największem niebezpieczeństwem dla rządu jest to, że uchodzi za klerykalny i jest podejrzywany o zamiary niebezpiecznych zewnętrznych zawikłań i chęć narażenia kraju na wojnę. Ale rząd spodziewa się, że do rozpoczęcia wybo-

---

wani zostawić coś więcej, jak tylko dach i gołe mury“.

Gościom więc ciągle kładł biskup do ucha argumenta o potrzebie zreformowania klasztorów, szczególnie tu na kresach, w obrębie warowni. „Toż każda forteca porządna — mawiał — jest przymuszona podług artykułów wojennych umniejszać gęb próżnych... Skoro więc zakonnik z wokacyi swojej nie jest sposobny do obrony, to powinien przynajmniej się starać, ażeby był pożyteczny“. A tu jak na toż, nie chciało się mnichom pracować, ztąd lament wielki na biskupa, ztąd jego tłómaczenie przed ludźmi dobrej woli, aż do znudzenia.

I Orłowski zaprzątnięty losami powierzonego mu posterunku, także wytaczał przed przyjacielem sprawę klasztoru wcielonego w obręb fortyfikacyi — czy trzymał stronę wielebnych ojców?... tego z pewnością powiedzieć nie jesteśmy w stanie. Zawsze atoli Kościuszko zamiast odpocząć, zaprzęgnął się do pracy mozolnej, a rolę rozjemcy mu narzuconą, z całą sumiennością wykonał. Ledwie kilka chwil mógł swobodnie z dawnym kolegą pogwarzyć o „międzyboskiej przygodzie miłośnej“, ale i krótka gawęda oddziałała zbawiennie na naczelnika przyszłego, bo wyjechał z Kamieńca uspokojony — jak o tem pisał komendant do jednego z dobrych znajomych. Istotnie uspokojony, oto bowiem w Niemirowie, kędy się udał, już nową romansową intrygę zawiązał. Może to była, jak utrzymuje Siemieński, prosta galanterya w ówczesnych kółkach towarzyskich przyjęta? może lekarstwo „na głębsze serdeczne rany“? zadecydować nie potrafimy, podany tylko nagi fakt, przekazany nam przez Bukara, naocznego świadka i gorącego wielbiciela Kościuszki. Oto powiada: „Reduty w Niemirowie w 1792 r. liczne były, i doskonale bawiono się. Mieliśmy zawsze gromadę panienek do tańca, dodać do tego żony i córki oficerów w pobliskich wsiach kwaterujących. Celowała między niemi urodą i wychowaniem, pułkownikowa Schererowa, żona komendanta regimentu Brodowskiego. Znałem się cokolwiek z nią w Warszawie. Ojciec jej Szyldbach, podpułkownik gwardyi litewskiej, miał kwaterę w koszarach kadeckich. . . Grywała ona dość pięknie na skrzypcach i tańczyła zgrabnie. Kościuszko objeżdżając komendę swoją, gdy poznał tę damę w Braiłowie, gdzie był sztab tego pułku, zachwalił jej reduty niemirowskie i zaprosił; a mając nawet dom o kilkunastu pokojach na kwaterę sobie oddany, ofiarował jej wygodne pomieszkanie na czas karnawałowych zabaw. Ile pamięcią objąć mogę, widać że zainteresowała go dość mocno, bo mąż jej pułkownik Scherer często komisye miał przyporęczane do odsądzenia, podczas gdy żoneczka hasała w Niemirowie.“

Burza wojenna i ten zerwała związek... Dzieje smutnej walki z Targowicą i jej aliantami, zanadto znane, byśmy je tutaj mieli powtarzać... Generał już w połowie października opuścił Warszawę i udał się za kordon do Lwowa. Owacyom Lwowian końca niebyło. Znana dobrze kasztelanowa Kamieńska, pani Kossakowska, ofiarowała Kościuszce wioskę, ale jej nie przyjął. Sylwetki jego rozchwytywano, aż pięć kobiet zaproponowało mu rękę swoją „on zaś będąc panem wyboru, najwięcej sprzyjał jakiejś wdowie po Potockim i maryaż ten byłby może przyszedł do skutku, gdyby nie okoliczności nakazujące się usunąć jenerałowi z tej wyspy Kalipsy.“

Bawił we Lwowie tylko dwa tygodnie, od 24 listopada do 8 grudnia, był nadto na chwilę w Sieniawie i Zamościu, poczem wyjechał do Lipska.

Dr. Antoni J.

rów będzie miał dość czasu, aby zmienić tę opinię o sobie i aby czynami dowieść, że z ultramontanami nie ma nic wspólnego. Rząd liczy dalej na to, że kraj przyjdzie tymczasem do przekonania, iż ministerstwo kierując się w swej zewnętrznej polityce jeszcze większą ostrożnością aniżeli poprzednie, unika starannie wszelkich powodów do zawikłań zewnętrznych. Zresztą koła rządowe nie obiecują sobie świetnego zwycięztwa i nie żywią przesadnych nadziei; rząd spodziewa się skromnej większości 20 lub 30 głosów. Izba deputowanych liczy 532 członków; 363 republikanów głosowało przeciw aktowi z 16 maja; w rzeczywistości jest ich obecnie tylko 358, gdyż jeden deputowany umarł a czterech cofnęło swój protest. Rząd będzie się musiał starać, aby liczbę członków lewicy zmniejszyć o 100 a zatem zredukować ją do 250. Pan de Fourtou zaręczył, że osiągnie ten rezultat a nadzieję swą buduje na tej okoliczności, że republikanie przy ostatnich wyborach zwyciężyli w wielu miejscach tylko 200, 300, 500 głosami, minister spodziewa się zatem, że mała pressya wystarczy, aby powalić tę słabą większość. Rząd liczy na to, że owych 100 krzeseł, które republikanie utracą, przypadnie w udziale mniej więcej w równej części bonapartystom, orleanistom i legitymistom. Tymczasem należy o tem bardzo wątpić. Jeśli republikanie w rzeczy samej utracą 100 krzeseł, to większa ich część dostanie się bonapartystom; legitymiści będą mogli uważać się za szczęśliwych, jeśli się utrzymają przy dotychczasowej liczbie krzeseł a orleaniści nawet o tem nie mogą myśleć. Na to odpowiadają koła rządowe, że bonapartyści w żadnym razie nie uzyskają więcej jak 150 krzeseł, i że rząd przeciw każdemu imperyalistycznemu zamachowi może się oprzeć na republikanach i innych partyach. Ale koła te zdają się zapominać o tem, że niesforna partya bonapartystowska licząca 150 członków, potrafi nietylko przysporzyć rządowi wiele trudności, ale w ogóle paraliżować wszystką jego czynność. Ci, którzy nie podzielają z rządem takiego optymizmu, utrzymują, że wprawdzie uda mu się zadać partyi republikańskiej znaczny cios, że jednakże najwyżej 50 krzeseł zdoła jej odebrać. Tak osłabiona partya będzie skłonniejszą do zawarcia transakcyi, o jakiej myślano już przed zebraniem się Izby na dniu 16 czerwca, to jest do popierania ministerstwa pojednawczego z księciem Decazes na czele i współudziałem Dufaure'a, Leona Rénault i innych. W kołach przyjaźnych rządowi panuje jeszcze trzecie zapatrywanie. Gdyby większość republikańska wcale nie osłabiona a nawet podług zapowiedzi Gambetty wzmocniona do 400 członków wróciła do Izby, to nawet w takim niemożliwym przypadku marszałek Mac Mahon nie miałby żadnego powodu do ustąpienia i w rzeczy samej nie ustąpiłby. Opierając się na większości w senacie zarządziłby wtenczas drugie rozwiązanie, aby ponowną zrobić próbę. Jednem słowem, podług tego, co słychać w kołach rządowych, marszałek jest zdecydowany wśród wszelkich okoliczności zatrzymać w swych rękach władzę aż do roku 1880. Na postanowienie to położył marszałek przycisk w swym rozkazie dziennym wydanym do wojska; w Elyzeum zapewniają jednak bardzo kategorycznie, że marszałek nigdy się nie ucieknie do zamachu stanu, lecz że ściśle aż do ostatniej chwili będzie przestrzegał ustaw, które mu zresztą pozostawiają bardzo szerokie pole działania. Takie zapatrywania panują w kołach rządowych. Republikanie na pewne spodziewają się zwycięztwa, jakkolwiek w szeregach ich mianowicie w lewym środku zaczyna się już objawiać pewna wątpliwość, tak, że trudno dziś wyrobić sobie sąd o przyszłym rezultacie wyborów."

(Raport W. księcia Mikołaja).

Mamy przed sobą urzędowy raport o przeprawie przez Dunaj, przesłany przez W. księcia Mikołaja carowi. Raport ten jest bardzo obszerny, to też podajemy go tylko w streszczeniu. Na wstępie mówi raport w krótkich słowach o wszystkich ruchach wojsk rossyjskich od wybuchu wojny. Pokazuje się z tego, że armia rossyjska w czterech kolumnach wkroczyła do Rumunii. Prawą kolumną dowodził generał jazdy, baron Driesen, środek był pod dowództwem generała Wannowskiego, lewą kolumną dowodził generał Radecki a „kolumna dolnego Dunaju" pozostawała pod rozkazami księcia Szachowskiego. Wszystkie te kolumny składały się pierwotnie tylko z trzech i pół korpusu (8, 11, 12, i połowa 9 korpusu). Później przybyły jeszcze trzy i pół korpusu (4, 13, 14 i druga połowa 9 korpusu). Nad Dunajem znajduje się więc obecnie siedm korpusów. Dwa korpusy (10 i 7) zostały użyte do obrony wybrzeża. Przygotowania do przeprawy przez Dunaj i budowa parków pontonowych odbywały się głównie na dwóch punktach; w Gałaczu i Slatinie. Większą część pontonów zbudowanych w Gałaczu przewieziono koleją żelazną także do Slatiny. Wszystkie te pontony spuszczono naprzód na rzekę Alutę, a następnie na rzece tej spławiono do Dunaju. Na punkta przeprawy wybrano zaraz z początku Braiłę i Sistowę. Pod Sistową tak robiono przygotowania, że nieprzyjaciel nic nie mógł widzieć. Od Reni aż do Hirsowy zamknięto Turkom zupełnie Dunaj za pomocą torpedów. Dopiero potem otrzymał generał Zimmermann rozkaz przeprawienia się przez Dunaj. Celem przejścia przez Dunaj pod Sistową, a ewentualnie pod Nikopolis, wyruszyły następujące wojska: część 9 korpusu (31 dywizya piechoty i 9 dywizya kawaleryi) pod Segarię, na północ od Turnu Magurelli, 12 korpus i 5 dywizya piechoty 9 korpusu pod Salczę, na północny wschód od Zimnicy, 4 brygada strzelców 8 korpusu i parki pontonowe pod Siek i Piatrę a kaukazka dywizya kozaków pod Zimnicę. Pozostałe wojska zajęły takie stanowisko: 11 dywizya pod Oltenicą i Giurgewem a 13 korpus stanął w Aleksandryi. Zasługuje na uwagę, że W. książe mówiąc o pozostałym 4 korpusie, nie wymienia miejsca, przez które ten korpus przechodził i w których się obecnie znajduje. Albo korpus ten jeszcze wcale nie przybył do Rumunii, albo też jaki tajny plan nie pozwala W. księciu nazw tych wymienić. Dnia 24 czerwca przybyły wojska na wymienione wyżej punkta, tak że według potrzeby mogły być posunięte albo do Zimnicy, albo do Turnu-Magurelli, albo też do Giurgewa. Jak pod Braiłą tak i tu rozpoczęła się właściwa akcya od tego, że punkt, na którym się miała odbyć przeprawa, przez zanurzenie torpedów zrobiono dla okrętów tureckich nieprzystępnym. Szczegóły przeprawy pod Zimnicą i Sistową są już czytelnikowi dostatecznie znane. Następnie podaje W. książe bliższe szczegóły o budowie mostu i kończy swój raport z dniem 30 czerwca. Należy jeszcze wspomnieć, że raniony pod Oltenicą generał rossyjski nie nazywa się Roth, lecz Erenrott i że dowodził 11. dywizyą piechoty.

(Armia rumuńska na stopie wojennej).

Z Bukaresztu pisze korespondent *Presse* dnia 7 b.m.: „Książę Karol wyjeżdża dnia 9 b. m. do Krajowej a w podróży tej towarzyszyć mu będzie księżna tudzież cała jege świta wojskowa i cywilna. Podróż ta miała się dzisiaj (d. 7 b. m.) odbyć, ale odłożono ją do poniedziałku, ponieważ ambulanse sprawione kosztem jasskiego towarzystwa „czerwonego krzyża" dopiero dzisiaj nadeszły do Bukaresztu a księżna przypatrzy im się dopiero jutro. Księżna zabawi kilka dni w Krajowej, gdzie będzie obecna ceremonii „poświęcenia armii" przez księcia, który zarazem jest głową kościoła, poczem księżna na Kotroczeni powróci do Bukaresztu. Książę pozostanie w Krajowej, gdzie na razie założy główną kwaterę i obejmie główne dowództwo nad armią. Kwestya, tyle razy poruszana, czy armia rumuńska przekroczy Dunaj, czy nie została rozwiązaną. Wprawdzie książę jest jedynym Rumunem, który życzy sobie zaczepnego działania armii rumuńskiej, ale potrafił on tę wolę swoją przeprowadzić nie tylko w kraju, ale także w głównej kwaterze rossyjskiej. Strategiczne rozstawienie armii rumuńskiej jest dzisiaj następujące:

I korpus: Komendant, generał Lupu, główna kwatera w Pojana, dwie mile od Kalafatu. Pierwsza dywizya w Kalafacie; druga dywizya w Gruji i Girla na przeciw granicy serbskiej.

II korpus: Komendant, generał Radovici; główna kwatera w Karakal. Pierwsza dywizya w Divinis: druga dywizya pod samoistnym dowództwem generała Manu w Turnu-Mugurelli i Islas.

Przeprawa wojsk rumuńskich przez Dunaj nastąpi prawdopodobnie pod Grują, tak przynajmniej wnioskować należy z powodu, iż w tem miejscu nagromadzono materyał do budowy mostu. Ale dowiaduję się właśnie, że armia rumuńska zamierza przeprawić się na brzeg turecki także pod Islas a ewentualnie pod Turnu-Mugurelli albo Flamundą. Faktem jest tylko to, że w ministerstwie wojny otworzono nowy kredyt do wysokości 350 tysięcy franków na zakupno materyału do budowy mostów. Ponieważ materyał nagromadzony pod Grują jest już dawno zapłacony, przeto kredyt dozwolony zostanie użyty na zakupno nowego materyału. Zaprowiantowanie armii pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia.

Ankieta zwołana przez ministra spraw wewnętrznych w skutek ciągłych skarg dziennikarskich, wykryła olbrzymie oszustwa i przeniewierstwa popełnione przez prefektów w porozumieniu z urzędnikami intendantury. Obiega pogłoska, że minister wojny poda się do dymissyi a zastąpi go generał Manu, jedyny w całej armii rumuńskiej zdolny generał".

(Niepowodzenia armii rossyjskiej w Azyi.)

Z Tyflisu otrzymała *Pol. Corr.* dnia 1 b. m. następujące wiadomości: Świetne nadzieje, do których uprawniały początkowe sukcesy obu skrzydeł armii kaukaskiej, spełzły niestety na niczem. Należy ubolewać nad tem, tem bardziej, że znaczna część winy spada na główną kwaterę, która lekceważyła sobie zanadto nieprzyjaciela. Jak to już donosiłem, odniósł generał Oklobżio z początku wcale znaczne sukcesy. Obsadziwszy wzgórza Mucha-Estate, tuż nad granicą, utorowała sobie jego kolumna (riońska) drogę do doliny Kintrisz. Po prawym brzegu rzeki Kintrisz, w odległości 45 wiorst od gór Mucha-Estate a 6 wiorst od morza, po stoczeniu zaciętej pełnej strat walki, zajął generał Oklobżio wzgórza Chocuban, pozycyę, która całkiem słusznie jest uważana za klucz do północnej Kabulecyi i do doliny Aczaru. Ostatnim szczęśliwym czynem wojennym tego generała było zdobycie Sameby, miejscowości, panującej nad wszystkiemi drogami prowadzącemi do fortec Lazistańskich. Od tej chwili odwróciło się szczęście od generała Oklobżio; nie mógł się ani na krok posunąć naprzód, a co gorsza, musiał nawet cofnąć się z kilku ważnych pozycyj. Już podczas potyczki pod Zichedżiri pokazało się, że siły tureckie są o wiele znaczniejsze od sił rossyjskich. Na początku czerwca otrzymał Mukhtar basza z Europy i Azyi około 22 batalionów wojsk posiłkowych i 45 dział. Ostatnie posiłki przyprowadził Derwisz basza. Atak wojsk rossyjskich na Zichedżiri został energicznie odparty przez Turków. Oklobżio straciwszy tu około 800 żołnierzy w rannych i zabitych, musiał cofnąć się do Sameby. Na tem skończyła armia riońska swą działalność zaczepną i odtąd przeszli Turcy w ofenzywę. 34 batalionów tureckich uderzyło na osłabioną kolumnę generała Oklobżio pod Sameba i zmusiło ją do ustąpienia, w skutek czego musiała cofnąć się do wzgórz Mucha-Estate. Zachodzi jednak pytanie, czy zdoła tam długo utrzymać się. W ostatniej walce stracił Oklobżio 4 oficerów sztabowych, 16 oficerów niższych i 450 szeregowców.

Nie lepiej powiodło się lewemu skrzydłu, dowodzonemu przez generała Tergussakowa. Przypomną sobie czytelnicy, że wódz ten w długim pochodzie zwycięskim zajął Bajazyd, Dijadin i Subr-Ohannes. Pierwszą przeszkodą, która stanęła mu w drodze w tym zwycięskim pochodzie były liczne hufce Kurdów, które posuwały się z Wan na Bajazyd. Wysłany przez generała Tergussakowa generał-major Amilochwarów, odparł Kurdów, ścigał ich aż po za górę Aladagh i powrócił napowrót do głównego korpusu, poczem wyruszyło lewe skrzydło na Kara-Kilissę. Ta pozycya, równie jak miasto Alaszkert wraz z cydadelą Toprak-Kaleh i Sejdekan zostały zajęte przez wojska rossyjskie bez wystrzału. Ale od tej chwili zaczęło się niepowodzić armii rossyjskiej. Lewe skrzydło tej armii zostało naraz zaatakowane z dwóch stron przez armię turecką, z tyłu pojawił się znowu oddział Kurdów z Wan w sile 10.000 jeźdźców, z przodu zaś uderzył Mukhtar basza, który z Deli-Baba podsunął się pod Sejdekan. Pierwsze starcie nastąpiło d. 16 czerwca na wzgórzach Dram-Dagh. Walka była zawziętą, ale nie była stanowczą, albowiem Rossyanie utrzymali się na swych pozycyach. D. 21 z. m. otrzymał Mukhtar basza bardzo znaczne posiłki i ponowił atak. Całe lewe skrzydło armii Tergussakowa zostało odparte, w skutek czego musiało się cofnąć także centrum i prawe skrzydło. Straty wojsk rossyjskiego w d. 21 z. m. były bardzo znaczne. Generał Loris-Melików pospieszył w pomoc pobitemu Tergussakowi 26 z. m. z pod Karsu, ale zdołał tylko ściągnąć pewną część armii Mukhtara przeciw sobie, przyczem dostało się i jemu pod Zewinem i Milledcz. Na każdy wypadek ułatwił jednak odwrót armii Tergussakowa. Natomiast obiegają wieści, że pozycye centrum rossyjskiego pod Karsem są bardzo dobre i że Mukhtarowi baszy przyjdzie z trudnością deblokować Kars. (Jak wiadomo przyszło mu to z większą łatwością niż się można było spodziewać; Red.)

KRONIKA

═ **JE. p. Namiestnik** hr. Alfred Potocki przybył wczoraj rano o 10 do Skałatu, gdzie Mu zgotowano nader serdeczne przyjęcie. Szlachta okoliczna, duchowieństwo, korporacye, ludność miejscowa i lud wiejski zgromadziły się w zastęp bardzo liczny, który powitał hr. Potockiego okrzykami na cześć Najj. Pana i na cześć Jego. Z Skałatu do Grzymałowa odprowadziła pana Namiestnika banderya konna, złożona z miejscowej młodzieży.

— **Ks. Jakób Persyan Aksentowicz**, kanonik kapituły ormiańskiej i szambelan Jego Świątobliwości, złożył w redakcyi na pogorzelców miasta Kut 5 zł.

* **Nowa taksa** dla fiakrów i dorożek we Lwowie zostaje zaprowadzoną od 15 b. m. Wszystkie dotychczasowe ceny jazdy zostały nieco podwyższone.

— **Wycieczka kasyna mieszczańskiego** do Stryja, odbędzie się według pierwotnego programu, który podaliśmy przed tygodniem w niedzielę, d. 15 b. m.

* **Z dachu** rozbieranego właśnie na kamienicy hr. Uruskiego przy ulicy Grodzickich, spadł wczoraj belek na dół i ugodził w głowę zatrudnionego tam wyrobnika tak mocno, iż nieszczęśliwy na miejscu życie zakończył. Wina tego nieszczęśliwego wypadku spada na dwóch innych wyrobników, których uwięziono.

* **Tej nocy** o godzinie pierwszej przytrzymano w sklepie kapelusznika p. Wolfa Rapsa pod l. 7 w Rynku złodzieja właśnie w chwili, gdy rozbiwszy wszystkie szuflady przeszukiwał je pilnie. Zabrał już z jednej z szuflad 123 zł. banknotami i 3 zł. drobnemi pieniądzmi. Banknoty znaleziono u niego schowane w zarękawkach koszuli a drobne pieniądze w kieszeni surduta. Złodziej nazywa się Teodor Siarczyński i jest czeladnikiem kowalskim. Wczoraj wieczór dał się zamknąć w kamienicy ukrywszy się w podwórzu, a w nocy dobył się najprzód do piwnicy, zabrał ztamtąd dłuto i siekierę i za pomocą tych narzędzi dobył się następnie oknem z podwórza do sklepu.

— **Na uczczenie patrona** Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich, pod wezwaniem Błogosławionego Jana z Dukli, odprawione będzie w niedzielę, 15 b. m. o godzinie wpół do 11 w kościele OO. Bernardynów uroczyste nabożeństwo.

— **Akademia umiejętności.** W dniu 10 lipca b. r. odbył Wydział historyczno-filozoficzny Akademii Umiejętności posiedzenie miesięczne, na którem prof. Dr. Burzyński dokończył odczytania swej rozprawy *O dziesięcinie monarszej w Polsce*, a opierając się na poparcie zdania swego, iż dziesięcina monarsza w Polsce istniała, na dokumentach zaczerpniętych ze zbioru Andersa, Hasselbacha i Kosegartena, Giesebrechta ze zbioru Tinecyanów, i Rzyszczewskiego, wykazywał poszczególnie, że książęta od dziesięciny im się należącej uwalniali lub od takowej odstępowali. W przedmiocie tym zabierali głos prof. Dr. Bojarski i Dr. Hoszowski. Na posiedzeniu administracyjnem złożył sekretarz do rozpoznania nadesłaną pracę p. Łuczyckiego *Kilka myśli o objawach psychicznych woli*, a Wydział zatwierdził obiór Dra Schmidta, wiceprezydenta miasta Krakowa na członka Komisyi prawniczej.

— **Kongres statystyczny**. Dnia 24 września zebrać się ma w Rzymie komisya nieustająca międzynarodowego kongresu statystycznego. Na porządku dziennym tego zebrania znajduje się także statystyka agraryjna, a do odnośnych obrad mają być zaproszeni stosownie do uchwały kongresu także delegowani rządów. Jako tacy ze strony Austryi udadzą się do Rzymu pp. radca ministeryalny dr. Wawrzyniec Liburnau i radca rządowy profesor Neumann-Spallart.

— **Tourville,** jak donoszą dzienniki tyrolskie, otrzymał już pozwolenie używania papieru, pióra i atramentu. Skorzystał z tego w pierwszym zaraz dniu w ten sposób, że napisał długi list do syna swego w Anglii, w którym zaklina go, ażeby szedł tylko drogą cnoty. Czytuje pilnie dzienniki angielskie, francuskie i niemieckie, i podobno ma zamiar napisania broszury, w której spodziewa się wykazać swą niewinność.

— **Stosunek liczby małżeństw** w różnych krajach Europy w jedenastoleciu 1864—1875 przedstawia się w następujących cyfrach: Na 10.000 mieszkańców było małżeństw w przecięciu rocznie: w Austryi 85, na Węgrzech 105, w Prusiech 89, w Bawaryi 93, w reszcie krajów niemieckich 96, we Francyi 80, we Włoszech 75, w Szwajcaryi 75, w Belgii 75, w Holandyi 82, w Anglii 84, w Szkocyi 72, w Irlandyi 51, w Szwecyi 66. Wynikałoby z tego, że najwięcej starych kawalerów i starych panien jest w Irlandyi i Szwecyi, najmniej na Węgrzech i w krajach niemieckich.

— **Ad majorem gloriam** mistrza Husa, w dzień rocznicy śmierci tegoż, jak donosi *Russkij Mir*, dwaj Czesi w Petersburgu, Kejzlar i Krsac wśród wielkiej pompy w katedrze Kazańskiej przyjęli prawosławie. Dwaj członkowie komitetu słowiańskiego pełnili funkcyę ojców chrzestnych tych odszczepieńców. Również *ad majorom gloriam* mistrza Husa wspomniony komitet ogłosił nagrodę w kwocie 500 rubli za napisanie dzieła objaśniającego „w sposób zgodny z rzeczywistością" obecny ruch religijny w Czechach. Z tego wszystkiego zdaje się wypływać, że wkrótce ktoś dowiedzie światu, iż mistrz Hus był prawosławnym.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza telegraficzna z Pragi. W nocy na 11 b. m. zgorzała przędzalnia bawełny dawniej Markiewicza w Habendorfie pod Reichensbergiem, a to do szczętu.

— **Zwycięzcy z pod Lissy,** zmarłemu wiceadmirałowi Tegetthoffowi, wzniesiono w Pola pomnik, który z polecenia Najj. Pana dnia 20 b. m., jako w rocznicę owej bitwy, uroczyście będzie odsłoniony.

— **Nowa zaraza** pokazała się była niedawno, jak donosi londyńskie czasopismo medyczne *Lancet*, w niektórych większych miastach Ameryki. Jak zbadano, choroba ta, która zresztą występowała zawsze tylko lokalnie, powstała w skutek używania z wodą i potrawami lodu, pochodzącego z zanieczyszczonych, stęchłych stawów. Ustała nawet zupełnie, kiedy

przestano używać takiego lodu. Doświadczenie to obala w sposób stanowczy upowszechnione oddawna przekonanie, że lód czyści się już przez sam proces zmrażania wody, i nakazuje wielką ogiędność przy wyborze wody na lód zapasowy.

— **Widownią zaciętych walk**, szczęściem na pióra jedynie, jest obecnie wszechnica berlińska. Grono profesorów tamtejszych rzuciło rękawicę znanemu filozofowi i docentowi prywatnemu drowi Dühring, ponieważ tenże w jednem z niedawno ogłoszonych dzieł swych uderzył na takie powagi naukowe, jak Helmholtz. Zatarg przybiera coraz to większe rozmiary, ponieważ obu stronom ciągle przybywa zapaśników, zwłaszcza od czasu, jak studenci berlińscy zbiorowo stanęli po stronie Dühringa, profesora bardzo popularnego z powodu swej oryginalności. A ponieważ rozeszła się była pogłoska, że kolegium profesorskie zamierza wysadzić Dühringa z uniwersytetu, studenci berlińscy w tych dniach wystosowali siarczysty manifest do „wszystkich uczniów w Niemczech“, którym ogłoszono swobodę nauczania i oświaty w Niemczech za znajdujące się w niebezpieczeństwie i zaprotestowano przeciw postępowaniu berlińskiego wydziału filozoficznego względem dra Dühringa.

— **Pożar teatru.** W mieście lombardzkiem Pallanza nad jeziorem Lago Maggiore dnia 4 b. m. zgorzał stary teatr. Pod gruzami jego znalazło śmierć pięć osób.

— **Przygotowania do wystawy** przyszłorocznej w Paryżu postępują bardzo raźnie. Jak donosi korespondent *K. P.* budynek mieszczący salę główną na 7000 przeszło osób już jest wzniesiony do wysokości 10 metrów, a cała wysokość tego centralnego pałacu z kopułą, na sposób rzymskiego Kolloseum urządzonego, wynosić będzie 42 metrów nad poziom, i tyleż właśnie pod poziomem, t. j. pod ziemią. Wydatki na kaskadę, jedną z najpiękniejszych ozdób wystawy, obliczone są na 700.000 franków. Łożysko jej będzie wyłożone skałami. Dziennie wodotrysk ten zużytkuje 35.000 metrów kubicznych wody, która wpadać będzie do wielkiej sadzawki u stoków wzgórza Trocadero. Wody dostarczać będzie głównie machina parowa z Sekwany. Niemniej gorliwie pracują nad skrzydłami pałacu. Przed ścianą zewnętrzną, obróconą ku placowi Marsowemu, t. j. ku wystawie, będzie galerya dla spacerujących. Kolumny białe już są na miejscu i prześlicznie będą odbijać na tle czerwonem i złotem, ściany. Na placu Marsowym, na którym wzniesione będą właściwe budynki wystawy, ten sam ruch panuje. Wszystkie roboty mularskie, oprócz kilku drobnych szczegółów, już ukończone. Budowle te niezmierne, obejmujące nie mniej jak 250.000 metrów kubicznych robót ziemnych i 80.000 metrów kubicznych muru, wznoszą się majestatycznie na jednym z największych placów na ziemi!

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 12 lipca).

(L) Pod przewodnictwem prezydenta p. Jasińskiego, uchwaliła Rada na powtórną prośbę komitetu wystawy krajowej o uporządkowanie drogi obok placu Jabłonowskich, skopać i wyszutrować pagórek, który tamuje wstęp i wjazd na plac wystawy, tak ażeby machiny i w ogóle rzeczy ciężarowe mogły bez nadzwyczajnych trudności dostać się na plac wystawy.

Według ustawy z 16 kwietnia 1863 obowiązane są gminy dostarczać na cele wojskowe pewnej liczby koni. W celu konskrypcyi koni jest kraj cały podzielony na okręgi, które odpowiadają okręgom sądowym. Okręg lwowski ma ogółem dostarczyć 61 koni. Ministerstwo obrony krajowej odniosło się za pośrednictwem Namiestnictwa do reprezentacyi gminnej, ażeby obmyśliła stosowne środki, za pomocą których okręg lwowski na wypadek mobilizacyi armii dostarczyćby mógł wypadającego nań kontyngensu koni w jak najkrótszym czasie w zamian za korzyści wyrażone w §. 12 zacytowanej ustawy (t. j. za 10 prc. podwyższenia ceny). Naczelna władza wojskowa domaga się tedy, ażeby gminy należące do okręgu lwowskiego dały deklaracyę, że na wezwanie odstawią konie do Lwowa w przeciągu 48 godzin. Reprezentacya miejska uchwaliła na wniosek właściwej sekcyi odpowiedzieć ministerstwu obrony krajowej, że nie widzi potrzeby żądać od gmin wystawiania takich deklaracyj, albowiem pomnąc dobrodziejstw zastrzeżonych w §. 12 powyżej zacytowanej ustawy, a nie zapominając o grzywnach, jakie bywają nakładane za późne odstawienie koni konskrybowanych, gminy te uczynią niezawodnie jak najrychlej zadość każdemu wezwaniu.

Na Gródeckiem w okolicach dworców kolejowych, są bagna, które tylko tym sposobem z korzyścią dla miasta możnaby osuszyć, gdyby wodę w bardzo obfitej ilości, (są bowiem w tych moczarach źródliska) sprowadzono do miasta kanałem wzdłuż ulicy Gródeckiej. Zyskałaby na tem bardzo wiele ta część miasta, albowiem woda spłukiwałaby wszystkie nieczystości, jakie obecnie dla braku kanału wzdłuż tej ulicy gromadzą się w rynsztokach i zatruwają atmosferę w najwyższym stopniu. Dość tylko wspomnąć o zakładzie rzeźniczym p. Underki, który od wielu lat jest powodem zażaleń całej ludności mieszkającej w tej dzielnicy. Towarzystwo kolei Czerniowieckiej, na którego obszarze jest również moczar, którego niepodobna osuszyć, utworzyło osobny fundusz na częściowe odprowadzenie wody w rozmaitych kierunkach. Towarzystwo oddałoby chętnie ten fundusz, gdyby woda miała raz na zawsze jakiś stały odpływ w pewnym kierunku. To samo da się także powiedzieć o towarzystwie kolei Karola Ludwika. Pan Underka oświadczył również magistratowi, że przyczyniłby się chętnie znaczniejszym funduszem do budowy kanału wzdłuż ulicy Gródeckiej. Władza miejska zastanowiła się nad tą ważną kwestyą i przyszło do przekonania, że opłaciłoby się wybudować taki kanał w ulicy Gródeckiej. Koszta wybudowania wynosiłyby w przybliżeniu 40 tysięcy zł., miasto zaś miałoby ponosić tylko trzecią część tych kosztów, albowiem nie licząc już towarzystw kolejowych i p. Underki musieliby właściciele kamienic przy ulicy Gródeckiej w myśl nowej ustawy budowniczej oczekującej najwyższej sankcyi, przyczynić się także do tej budowy. Sekcya budownicza Rady miejskiej zbadawszy dokładnie cały stan rzeczy przedstawiła reprezentacyi miejskiej dwa wnioski: Rada uchwali w zasadzie, że ma być zbudowany kanał wzdłuż ulicy Gródeckiej i Rada upoważni magistrat do wdrożenia rokowań z Towarzystwami kolejowemi, z p. Underką i właścicielami realności wzdłuż ulicy Gródeckiej. Bez dyskussyi przyjęła Rada obydwa te wnioski.

W końcu uchwaliła Rada częściową zmianę regulaminu obrad sekcyi. W porze letniej rozjeżdżają się pp. radni na urlopy, w skutek czego nie mogą obradować sekcye dla braku kompletu. Ażeby temu zapobiedz, uchwaliła Rada, że w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu, każda sekcya będzie mogła obradować i uchwalać, jeżeli na posiedzenie przybędą dwie piąte części członków sekcyi obecnych we Lwowie.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Sprawa Ernyiego.)

(L) W styczniu r. b. podaliśmy szczegółowe sprawozdanie z sensacyjnego procesu, który toczył się przed kratkami sądu kryminalnego w Budapeszcie. Dnia 11 sierpnia 1875 r. wieczorem został zamordowany w Budapeszcie w własnem mieszkaniu bankier Jerzy Erny. Mordercy, po dokonanej zbrodni zabrali 3378 zł. w gotówce, 55.560 zł. w assygnatach pesztenskiej kasy oszczędności, książeczkę tej kasy opiewającą na 41.000 zł. i złoty zegarek z łańcuszkiem w wartości 150 zł. Dochodzenia władz właściwych wykryły, że w drugiej połowie sierpnia 1875 r. mieniano asygnaty kasowe pochodzące z tej zbrodni w Bukareszcie u bankiera Salamona J. Halfona i w Stanisławowie u bankiera Kieslena. Dalsze dochodzenia wykryły, że mieniał je niejaki Ignacy Riedl, który obu bankierom przedstawił się jako Józef Falencki. W dniu 5 września 1875 wieczorem około godziny 9 znalazła znowu służąca Golde Nierenfeld w sieniach domu pod l. 328 miasto przy placu Krakowskim we Lwowie, sporą paczkę papierów wartościowych, które były asygnatami kasy oszczędności w Budapeszcie, reprezentowały wartość 49.500 zł. i pochodziły z zbrodni dokonanej na Ernyim. Skonstatowano, że podrzucił tę paczkę Gotthard (Włodzimierz) Riedl, rodzony brat Ignacego i to prawdopodobnie w tej chwili, gdy spostrzegł idącą naprzeciw siebie straż policyjną.

Rozpoczęto tedy poszukiwania za Riedlami, tudzież za Włodzimierzem Korczyńskim, który zostawał z nimi w bliższych i tajemniczych stosunkach. Gotthard Riedl, który według wizy konsula w Ruszczuku przez Gałacz do Carogrodu udać się zamierzał, struł się w Gałaczu w chwili przyaresztowania, Ignacy Riedl zaś wraz z Włodzimierzem Korczyńskim został przytrzymany w Bukareszcie i odstawiony do Budapesztu. Po długiem śledztwie i przeprowadzonej rozprawie ostatecznej, w ciągu których wypierali się obaj winy, zawyrokował sąd Budapeszteński w dniu 26 stycznia r. b. że Ignacy Riedl i Włodzimierz Korczyński winni są współwiny w zbrodni rozbójniczego morderstwa i skazał Riedla na 20 letnie, Korczyńskiego zaś na 15 letnie ciężkie więzienie.

Druga instancya sądów węgierskich wyrokiem z dnia 28 marca r. b. zatwierdziła powyższy wyrok w zupełności o ile tyczył się Ignacego Riedla, zmieniła go zaś co do winy Wł. Korczyńskiego, uwalniając go od oskarżenia dla braku dowodów.

Prokurator węgierski zgłosił odwołanie do trzeciej instancyi przeciw temu ostatniemu wyrokowi co do osoby Korczyńskiego, ale dotychczas nie nastąpiło jeszcze ostateczne orzeczenie.

W toku śledztwa, wdrożonego przeciw Riedlowi i Korczyńskiemu, zażądał sąd karny w Budapeszcie dnia 15 listopada 1876 roku, wytoczenia śledztwa przeciw Franciszkowi Zajączkowskiemu, urzędnikowi dyrekcyi policyi, dawniej krakowskiej, później lwowskiej i uwięzienia jego, jako współwinnego w zbrodni dokonanej na Ernyim. Żądanie to uzasadniał wymieniony sąd następującemi okolicznościami stwierdzonemi przez węgierskiego sędziego śledczego. Zajączkowski pozostawał w ścisłych stosunkach przyjaznych z Gotthardem Riedlem i jego towarzyszami; bawił prawdopodobnie w Peszcie w chwili zamordowania Erny'ego; przy Gotthardzie Riedlu znaleziono paszport zagraniczny na imię Rudolfa Müllera a przy Korczyńskim niewypełniony blankiet paszportowy zaopatrzony we wszystkie potrzebne stampiglie urzędowe i są niewątpliwe poszlaki, iż tak paszport, jako też blankiet został wydany przez Zajączkowskiego. Dalej przytoczył sąd peszteński, iż Ignacy Riedl po ucieczce z Pesztu, telegrafował do swej kochanki Maryi Rauschenbergerowej z Gänserndorf, ażeby wszystkie korespondencye, jakieby nadeszły do niego podczas jego nieobecności, wysyłała „do Frania“. Wszystko wskazuje na to, że tym Franiem był Zajączkowski. Dnia 26 sierpnia 1875 roku nadszedł z Krakowa do Pesztu następujący telegram: *Ich reise erst Samstag nach Wien, schreibe gleich, ob sie dahin kommen werden, sonst komme ich nach Pest. Besprechung unbedingt nothwendig. Von Ignatz keine Nachricht. Franz.* Telegrafującym był Fr. Zajączkowski. Do Gradcu nadszedł dnia 2 września 1875 pod adresem: *Ignatz Riedl in Gratz, Hotel zum österreichischen Hof* list nadany w Krakowie dnia 1 t. m. następującej osnowy: *Es ist unbedingt nothwendig, dass Sie Ihr incognito strengstens bewahren, am besten beide weiter reisen und eurem Freunde die Adresse schicken, denn der Gläubiger von der Dniesterstadt drängt sehr und der Vermittler wird Daten liefern gegen Sie selbst. Frau darf nicht wissen Ort. Jol ist gottlob gesund und mann erwartet Sie sehr dort zurück. Ist der Kranke glücklich angekommen? gleich schreiben Französisch.* List ten jest pisany ręką Fr. Zajączkowskiego.

W obec takich okoliczności naprowadzonych przez sąd budapeszteński, został Fr. Zajączkowski we Lwowie uwięziony, w ciągu rozprawy ostatecznej Riedla i Korczyńskiego w towarzystwie sędziego lwowskiego p. Naganowskiego do Budapesztu odesłany, zkąd powrócił napowrót do więzienia lwowskiego, gdzie przeprowadzono z nim śledztwo szczegółowe na podstawie dat zaczerpniętych przy rozprawie Riedla i Korczyńskiego.

Wczoraj rozpoczęła się ostateczna rozprawa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów we wschodniej Galicyi.

III.

(E) Ziemniaki z wcześniejszego sadzenia okopywano, późniejsze dopiero wschodziły, dla tego też i tym razem wiele z pp. korespondentów wstrzymało się jeszcze z daniem opinii, jak plon wypadnie. O ile z oddanych już opinij sądzić można, plon w ogóle wypadnie tylko średnio, lepszego plonu spodziewano się jedynie w okolicach Sokala, Bełza, Cieszanowa (na gruntach piaskowatych i wapiennych mianowicie), Jarosławia, Przemyśla, Lutowisk, Kałusza, Ottynii, Borszczowa i Tarnopola, małego natomiast tylko plonu spodziewano się w okolicach Baligrodu, Chyrowa, Żurawna i Kozowy.

Widoki na plon z buraków przedstawiają się dotychczas mniej więcej tak samo jak nadzieje plonu z ziemniaków. Pomyślne wiadomości otrzymaliśmy z okolic Uhnowa, Sokala, Bełza, Gajów, częściowo z pod Bóbrki i Strzelisk, dalej z pod Przemyśla, częściowo z pod Chyrowa a wreszcie z okolic Ottynii i Borszczowa, doniesienia zaś z zapowiedzią małego tylko plonu pochodzą z okolic Brzeżan, Sądowej Wiszni, częściowo z okolic Podhajec a nakoniec z okolic Tarnopola i Kozowy. Z reszty kraju, o ile nam już pp. korespondenci opinię swą objawili, brzmią wszystkie doniesienia średnio pomyślnie pod zastrzeżeniem jednak, iż widoki na plon mogą się pogorszyć, gdyby posucha dłużej potrwała. W okolicy Tarnopola przeciwnie składano zły stan buraków na karb zbytku wilgoci.

Według wiadomości nadesłanych z początkiem bieżącego miesiąca można nareszcie wysadzenie k a p u s t y uważać, za ukończone. Co do widoków plonu, jakie po dziś dzień mieć można, zdania są dość podzielone a prócz tego z wielu stron, w których sadzenie co tylko po deszczach z końcem czerwca ukończono, wstrzymano się z wydaniem sądu. Pomyślne wiadomości o stanie kapusty otrzymaliśmy z następujących okolic: z pod Sokala, Bełza, Żółkwi, Rawy Ruskiej, Przemyślan, Złoczowa, Jarosławia, częściowo z pod Chyrowa, Kutt, Kałusza, Ottynii, Horodenki, Borszczowa, Chorostkowa, Zbaraża i Tarnopola. Mniej pomyślne wiadomości nadesłano z okolic Uhnowa, Kamionki Strumiłowej, Bóbrki, Brzeżan, Cieszanowa, Przemyśla, Pruchnika, Birczy, Lutowisk, Baligrodu, Żurawna i Podhajec. W okolicach co tylko wymienionych podawano, że powodem mniej dobrego stanu kapusty była posucha, w skutek której kapusta rosła słabo a dużo wyschło, w obec więc świeżych deszczów, jakie się opuściły, można liczyć na poprawę. W okolicach Uhnowa niszczyło kapustę robactwo.

Ze siedemnastu doniesień o c h m i e l u tylko cztery są mniej korzystne, mianowicie z okolic Cieszanowa, Rohatyna, Borszczowa i Tarnopola, wszystkie zatem z okolic, gdzie uprawa chmielu mniej jest rozpowszechnioną. Wszystkie inne doniesienia natomiast przedstawiają stan chmielu bądź jako dobry i obiecujący, bądź przynajmniej jako średni. Co do postępu wegetacyi nadmieniamy, iż chmiel kwitł jeszcze nie wszędzie.

Wiadomości o t y t o n i u brzmią dosyć pomyślnie.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 13 lipca.

Tajemnica, osłaniająca rossyjski plan kampanii w Turcyi europejskiej, otwiera pole najrozmaitszym domysłom i kombinacyom. Do rzędu takich kombinacyj należy doniesienie korespondenta *Daily News*, przebywającego w głównej kwaterze rossyjskiej, według którego plan rossyjski ma być następujący: W. X. Mikołaj z dwoma korpusami 8 i 9 posunie się ku Bałkanom i przekroczy je w okolicy Tirnowy przez wąwoz śliwnieński. Z korpusów 11 i 12 utworzoną zostanie osobna armia, która pod dowództwem następcy tronu oblegać będzie Ruszczuk, a po zdobyciu tej fortecy zwróci się przeciw Szumli. Korpusy 4 i 14, które pod komendą gen. Zimmermann maszerują naprzód w Dobruczy, będą oblegać Sylistryę albo też, zastanowiwszy pod tą twierdzą korpus obserwacyjny, pomaszerują dalej — dokąd? korespondent nie mówi Zapewne prosto do Konstantynopola.

Korespondent zapomniał zupełnie o korpusie 13, co już samo charakteryzuje dorywczość jego kombinacyi. Ale z innego także względu plan taki nie jest możebnym. Każda z trzech armij, o których mówi korespondent, liczyłaby co najwięcej po 70.000 ludzi, które wysokiemi bezdrożnemi górami byłyby od siebie oddzielone. Prawe skrzydło, wszedłszy w głąb Bałkanu i mając na tyłach Szumlę i armię rezerwową turecką narażone byłoby na zupełne odcięcie, lewe skrzydło znalazłoby na swej drodze Warnę, która zatrzymałaby znaczną część jego wojsk. Do ataku na czworobok forteczny pozostałoby tylko centrum, które pod Ruszczukiem łatwo mogłoby być zgniecione. Oto powody, dla których wersya *Daily News* zgoła jest nie podobną do prawdy.

W całem tem doniesieniu jeden szczegół, nie nowy zresztą, ma faktyczną podstawę, a to, że jednym z pierwszych przedmiotów operacyjnych armii rossyjskiej będzie forteca Ruszczuk. Wojsko rossyjskie w nieznanej dokładnie liczbie, przeforsowawszy linię Jantry, zbliża się do tej twierdzy, którą zasłania od zachodu jeszcze linia Czarnego Łomu. Pochód armii rossyjskiej na Ruszczuk nie napotykał dotychczas na znaczniejsze przeszkody, tylko pod Bielą stawili Turcy opór, jak się zdaje dość zacięty, i zadawszy Rossyanom wielkie straty cofnęli się ku linii Łomu. O tej bitwie, której data nie jest dotychczas sprawdzoną, dochodzą następujące szczegóły: Straż przednia kolumny rossyjskiej złożona z 12 pułku kozaków dońskich, starła się z kawallerya turecką. Kozacy, zoczywszy nieprzyjaciela rzucili się nań w galopie z nasadzonemi pikami. Turcy wytrzymali pierwszy atak ale następnie cofnęli się do głównych sił, które stały niedaleko. Pułkownik kozacki Kergusalów zmuszony był zażądać posiłków od generała Arnolla, który posunął się był już do Beklenina na drodze ruszczuckiej, dwie mile na północny wschód od Bieli. Przysłani na pomoc dragoni zsiedli z koni i zaatakowali nieprzyjaciela z prawej flanki, podczas gdy huzarzy i kozacy atakowali go z frontu. Po dwugodzinnym boju zostali Turcy odparci, a kolumna rossyjska ruszyła w dalszy pochód do Ruszczuka. Straty rossyjskie w tej bitwie nie są dokładnie znane, ale musiały być bardzo znaczne skoro według doniesienia *Timesa* do samego Bukaresztu przywieziono kilka set rannych, między innemi jednego majora od huzarów. O dalszym pochodzie tej kolumny rossyjskiej nic nie wiadomo.

Pol. Corr. donosi z Stambułu, że na ponowne silne bardzo ze strony Abdul Kerima baszy wysłano z Konstantynopola do Warny resztę wojsk regularnych w sile 12—15.000 ludzi. Gwardyę cesarską wysłano koleją do Adryanopola. Część gwardyi pójdzie do Szumli, reszta przeznaczona jest do Sofii. Wojs a Sulejmana i Ali Saiba baszów prze-

wiezione będą na statkach z Antivari do Stambułu, skąd odejdą do Bałkanów. W Konstantynopolu pozostała tylko milicya obrony krajowej t. z. *mustchafiz*, składająca się z ludzi w wieku od 45—55 lat,

Dnia 10 lipca rozeszła się w Stambule wiadomość o nagłej śmierci Seraskiera Redifa baszy. Do tej chwili pogłoska ta nie została potwierdzoną. Minister marynarki Reuf basza jedzie w towarzystwie kapitana Bakesa do Adryanopola, zkąd uda się na przegląd przesmyków bałkańskich.

Dzisiejsza depesza z Tyflisu donosi o oswobodzeniu garnizonu rossyjskiego przez korpus generała Tergussakowa. Z brzmienia tej depeszy zdaje się wynikać, że obleżonemu w cytadeli bajazydzkiej małemu oddziałowi wojsk, udało się przy pomocy korpusu Tergussakowa przebić się przez masy Kurdów, otaczających miasto. O zdobyciu Bajazydu depesza nic nie wspomina, mówi tylko, że miasto jest zburzone.

Koleją rostowsko-władykaukaską transportują Rossyanie 55.000 żołnierzy przeznaczonych do wzmocnienia armii kaukaskiej. Po nadejściu tych posiłków rozpocznie ta armia prawdopodobnie na nowo operacye zaczepne. Na morzu Kaspijskiem utworzyli Rossyanie flotyllę dla obrony wybrzeży i przewożenia posiłków na azyatycki teatr wojenny, na wypadek, gdyby w skutek powstania w Georgii komunikacya lądowa między Rossyą a Małą Azyą została przerwaną.

Z pod Batum donoszą do *Neue freie Presse* 10 lipca: Wczoraj z rana wykonali Turcy rekonesans pozycyi nieprzyjacielskiej, której prawe skrzydło oparte jest o bagna a lewe o góry Dżihanquiru. Około godz. 3½, według tureckiej rachuby czasu, wszczęła się gwałtowna walka działowa i karabinowa, której Rossyanie nie mogli wytrzymać i cofnęli się do pozycyj zasłoniętych. Około tego samego czasu wykonała fregata „Muchbir Suhrur" wykonała zręczną dywersyę przeciw fortowi św. Mikołaja (Chefketil). Jeden batalion rezerwy i jeden batalion ochotników wysiadły na ląd i posunęły się ku fortowi. Wojska rossyjskie w sile około 1000 ludzi zaatakowane z jednej strony przez artyleryę okrętową z drugiej zaś przez wojsko, które wylądowało, uciekło poniósłszy znaczne straty. Drewniane budynki i magazyn żywności w Chefketil spalone zostały granatami fregaty. Wieczorem powróciły wojska tureckie na swe pozycye".

OSTATNIA POCZTA

Czytelnicy przypomną sobie, że krótko po otwarciu kanału sueskiego zapanowały bardzo naprężone stosunki pomiędzy sułtanem Abdul Azisem a wazalem jego wicekrólem egipskim Ismaelem baszą. Ostatni, aby się utrzymać na bardzo już zachwianym tronie, prosił o pomoc dworów europejskich a pomiędzy innemi i dworu petersburgskiego. „Książę Gorczakow, pisze *Fremdenblatt*, nic wtenczas nie chciał wiedzieć o Egipcie, tylko na półzależnym od państwa tureckiego, a gdy mu khedyw oświadczył, że przecież musi egzystować, odparł mu dyplomata rossyjski znanemi słowami Richelieu'go: *Mais je n'y vois pas la necessité*. Słowa te do tego stopnia rozjątrzyły wicekróla egipskiego, że postanowił przy najbliższej sposobności zemścić się na Rossyi. To też gdy zanosiło się na wybuch wojny rossyjsko-tureckiej, pospieszył Ismael basza czem prędzej, jeszcze przeszłej zimy z złożeniem Porcie oświadczenia, że w razie wojny przyśle jej pomoc; jakoż wiernie dotrzymał słowa. Wprawdzie Ismael basza w każdym razie byłby musiał posłać posiłki do Bułgaryi, gdyż do tego zmusza go stanowisko lennicze, ale wicekról nie jest zbyt wielkim zwolennikiem integralności państwa tureckiego, i gdyby nie był chciał dobrowolnie spełnić obowiązku wazala, sułtan wśród tak trudnych okoliczności nie mógłby go do tego przymusić.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Rozkazem dziennym z 3 lipca mianowany prezesem naczelnej Rady kościelnej Hermann, otrzymał to wywyższenie, jako nowy dowód zaufania i uznania cesarza za usługi składane z pełnem poświęceniem. Nominacya Hermanna, nadintendenta protestanckiego w Berlinie na nową kościelną godność stoi w związku z listem cesarza Wilhelma, w którym wystąpił przeciw wyrzuceniu składu apostolskiego z nauki kościoła unitarnego. Wiadomo, że dr. Hermann stał w tej sprawie w mniejszości i z tego powodu racyonaliści chcieli go z naczelnej Rady kościelnej wydalić. Cesarz Wilhelm nietylko na to nie zezwolił, lecz przeciwnie wyniósł go na wyższą duchowną rangę, bo w protestantyzmie nominacye duchowne wychodzą od cesarza, jako głowy kościoła. W ten sposób cesarz stawił tamę dążności, która chce wszelką dogmatyczną uchylić podstawę i protestantyzm roztopić w racyonalizmie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 lipca. *Pol. Cor.* nazywa zupełnie nieuzasadnionemi wszelkie pogłoski o otwarciu kleckiego portu, o rokowaniach z Portą i Anglią, wreszcie o ewentualnej okupacyi Bośnii.

Z Bukaresztu telegrafują do *Pol. Cor.*, że nieprawdziwe są pogłoski o przejściu Rumunów przez Dunaj i zawarciu konwencyi serbsko-rumuńskiej. Rumunia pozostanie na stanowisku odpornem.

Z Belgradu telegrafują do *Pol. Cor.* że członkowie skupczyny, którzy złożyli mandaty, będą sądownie ścigani za znieważenie skupczyny i gabinetu, a w skutek tego nie mogą być ponownie wybrani. Konserwatywny klub w Belgradzie został rozwiązany w drodze policyjnej. W Kragujewaczu i Jagodynie uwięziono wielu zwolenników mniejszości. Książę Milan nie chciał przyjąć deputacyi opozycyi. Wyjątkowe rozporządzenia, które dziś miały stracić moc obowiązującą, zostały przedłużone.

Konstantynopol 12 lipca. Z Bułgaryi nie ma żadnych wiadomości urzędowych. W Dobruczy Rossyanie pozostają na dawnych pozycyach.

Ponieważ rossyjska załoga Bajazydu wzbrania się kapitulować, przeto Turcy zaczęli ostrzeliwać cytadelę. Ismaił basza połączył się z Faikiem baszą na granicy rossyjsko-tureckiej.

Petersburg 12 lipca. Międzynarodowa agencya telegraficzna donosi z Tyflisu 12 lipca: Rossyjska załoga Bajazydu cernowana 23 dni, została uwolniona przez wojska Tergussakowa, które odniosły zupełne zwycięstwo nad 30.000 Turków otaczającymi cytadelę. Rossyanie zabrali 4 działa i 80 jeńców. Bajazyd zburzony.

Londyn, 12 lipca. Według *Daily News* lord Beaconsfield zamierza ze względu na zdrowie ustąpić z posady ministra-prezydenta, skoro tylko zezwolą na to sprawy państwowe.

Wiedeń, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Pogłoski, które wczoraj obiegały na giełdzie, jakoby rząd austryacki traktował z bankiem narodowym w sprawie pożyczki państwowej, nie mają żadnej podstawy. Równie bezzasadne są pogłoski, jakoby pełnomocny minister i szef sekcyi baron Calice udać się miał do Anglii celem zawarcia przymierza. Calice jedzie do Anglii w sprawach familijnych.

Wiedeń, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Wszystkie dzienniki dzisiejsze konstatują klęskę rossyjską w Azyi. Mukhtarowi baszy nie usiłowali Rossyanie nawet opierać się pod Karsem. Działa oblężnicze zabrali z sobą z wielkiem pospiechem. *Presse*, która do wczoraj jeszcze nie wierzyła w niepowodzenie Rossyan, uważa dziś kampanię armeńską za przegraną, a na ten rok nawet zupełnie straconą, gdyż w Armenii bardzo prędko rozpoczyna się zima. *Neue freie Presse* donosi, że całą winę tego nieszczęśliwego obrotu rzeczy złożono na W. ks. Michała; i była już nawet mowa o odebraniu mu dowództwa. Car, jak zapewnia *Fremdenblatt*, mocno jest zgryziony klęskami w Azyi. Trudności w Bułgaryi i dwuznaczny bardzo ruch umysłów w Rossyi zrodziły w cesarzu skłonność do bezpośrednich układów z Turcyą o zawarcie pokoju.

Wiedeń, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Wspominając o pogłoskach o przymierzu anglo-austryackim, podnosi stara *Presse*, że brak wspólnego przeciwnika, przeciw któremu taki alians miałby być wymierzony.

Fremdenblatt podnosi dziś powtórnie, że bez pozwolenia Austryi nie śmie paść ani jeden strzał w Serbii.

Ten sam dziennik otrzymał z Paryża telegram o obiegającej tam pogłosce bulwarowej, jakoby wkrótce nastąpić miało dłuższe zawieszenie broni, podczas którego czynione będą usiłowania do osiągnięcia porozumienia między Austryą a Rossyą na podstawie *status quo amelioré* i pozytywnych gwarancyj.

Konstantynopol, 12 lipca. Komendant floty czarnomorskiej donosi, że odbył w niedzielę z jedną fregatą i trzema korwetami rekonesans aż pod wjazd portu sebastopolskiego, poczem zwrócił się do Eupatoryi, którą bombardował. Mimo ognia z rossyjskich fortyfikacyj tureckie okręta zabrały z sobą statek rossyjski, wyładowany solą. Następnie wróciła flotylla do Suliny.

Donoszą urzędownie pod datą 10 b. m., że Rossyanie wyrzuceni zostali z Plewna przez wojska ottomańskie.

Komendantów Sistowy i Tirnowy stawiono przed sąd wojenny.

Londyn, 12 lipca. Jenkins zapowiedział interpelacyę, czyli rząd ma tekst proklamacyi cara do Bułgarów, czy prawdą jest, że administracya cywilna i język rossyjski przemocą zaprowadzone być mają w Bułgaryi, i czy rząd nie myśli protestować przeciw tym aktom, które sprzeczne są z przyrzeczeniami, danemi przez cara.

Bourke w odpowiedzi Bexterowi ubolewa, że rząd turecki dotąd nie uwolnił uwięzionych Bułgarów. Derby czynił przed czternastu dniami ponowne przedstawienia Porcie i kazał oświadczyć, że obietnica sułtana musi być bezwłocznie wykonaną.

Hickbeach zaprzecza wieści, jakoby w Irlandyi pojawił się chrząszczyk *Colorado*.

Dziennik *Globe* zaprzecza bardzo stanowczo wieściom o ustąpieniu lorda Beaconsfielda.

Londyn, 13 lipca. *Office Reuter* donosi, że angielski konsul ze Scutari udał się do Cetynii, ażeby zaproponować zawieszenie broni między Turcyą a Czarnogórą.

Ponieważ w Bagdadzie dżuma już ustała, wysłano z tamtąd wojska do Mossoul, zkąd udadzą się do Erzerum.

Depesza Mukhtara baszy z 11 lipca donosi: Dziś Rosssyanie opuścili obóz pod Karsem i cofnęli się do Scheipaki, Karrayal Kedikdire. Turcy zajęli obóz rossyjski. Turecka dywizya z Bajazydu zajęła Ekdir na granicy rossyjskiej.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.
Lwów, dnia 12 lipca 1877.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.	Uwaga
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212 75	215 —	bez kupona
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	108 50	111 —	bez kupona
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	218 —	222 —	bez kupona
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	208 —	212 —	bez kupona
2. Listy zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82 90	83 60	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4% „	76 50	77 50	bez kupona bieżącego
„ „ „ 5% okresowe	82 90	83 60	bez kupona bieżącego
Banku hip. galic. 6% w. a.	86 85	87 85	bez kupona bieżącego
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	90 75	92 —	bez kupona bieżącego
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30	bez kupona bieżącego
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —	bez kupona bieżącego
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —		bez kupona bieżącego
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5% m. k.	84 50	85 50	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 —	91 —	
5. Losy Miasta Krakowa	14 —	15 50	
„ „ Stanisławowa	18 50	20 50	
6. Monety.			
Dukat holenderski	5 88	6 —	
Dukat cesarski	5 94	6 04	
Napoleondor	10 02	10 15	
Półimperyał	10 15	10 40	
Rubel rossyjski srebrny	1 82	1 92	
„ „ papierowy	1 29	1 31	
100 marek niemieckich	61 60	62 60	
Srebro	108 —	110 —	
Kupony w srebrze	107 75	110 —	

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 10 lipca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	60.90	61.10
luty-sierpień	60.95	61.15
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66.65	66.80
kwiecień-październik	66.65	66.80
Losy z roku 1839 całe	317.—	319.—
„ „ 1839 piąta część 4%	316.—	318.—
„ „ 1854 po 250 złr.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.50	112.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.—	123.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	131.—	131.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	130.50	131 —
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.—	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.90	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.65	72.80
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.25	103.50
Bukowiny	83.—	83.50
Galicyi	84.80	85 20
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	73.75	74.25
Węgier	75 75	76.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	67.25	67.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	145.30	145.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	675.—	685.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	802.—	804.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	328.—	330.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	142.—	142.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1845.—	1850.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	213.75	214 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	109.75	110.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	235.75	236.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71.25	71.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	82.50	83.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny. w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.25	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	85.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.—	77.—
„ „ „ „ po 5%	83.—	84.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.—	84.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.—	87.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	90.—	90.30
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.10	90.30
„ „ „ po 5%	101.—	102.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.25	71 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	58.25	58.75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	101 50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	103.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.—	102.—
„ „ „ „ III. „	98 —	98.50
„ „ „ „ IV. „	94.25	94.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.40	76.60
z r. 1867	73.60	73.90
z r. 1868	65.75	66.—
z r. 1872	58.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	63.75	64.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.—	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	30.—	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.—	93.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.50	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	20 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	21.50	22 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	25.25	25 7.
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.25	61.40
Berlin za 100 mark w. n p.	61.25	61 40
Frankfurt za 100 mark p.	61.25	61 40
Hamburg za 100 mark w. p. n.	61 25	61.40
Londyn za 10 ft. szt.	125.80	126 10
Paryż za 100 fr.	49.95	50.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.99.—	6.—.—
„ pełnej wagi	6.—.—	6 01 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.04.—	10 05 —
Rosyjski imperyał	10.28.—	10 32 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.20	109.35

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
12 lipca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	75
„ „ „ w srebrze	66	30
Renta w złocie	72	40
Losy pożyczki z roku 1860	113	25
Akcye banku wiedeńskiego	802	--
„ „ kredytowego	145	10
Londyn	126	—
Srebro	109	25
Napoleond'or	10	06
Dukat cesarski men.	6	02
100 marek niemieckich	62	—

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 lipca 1877:

Hotel Europejski.

Pp. M. Aleksandrowicz z Rossyi. H. Führich z Czerniowiec. M. Hermann z Bukowiny. S. Małachowski z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. J. Mayer z Czech. H. Pardini z Czerniowiec.

Hotel Langa

Pp. J. Werner z Lipska. L. Laufer z Lipska. O. Birnbaum z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Lewicki z Hoszan. J. S. Zalewski z Krakowa. F. Swierzowicz z Krosna.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Baworowski z Ostrowa. E. hr. Krasicki z Liska. Br. Dolinianski z Dolinian. T. Fedorowicz z Klebanówki. B. Malinowski z Łukawicy. M. Sobański z Zurychu. J. Olchowicz z Radziwiłłowa. D. Troicki z Radziwiłłowa. Z. hr. Dzieduszycka z Niesłuchowa. A. Chomin z Kijowa.

Hotel Krakowski.

M. Maruniak z Przemyśla. E. Kubalski z Jass. T. Bielski z Rossyi. L. Dzierżanowski z Wojciechowic.

Odjechali ze Lwowa

Pp. K. hr. Łoś do Kulmatycz. J. Mielrzyński do Pruss. E. Olszewski na Ukrainę. H. Jełowicki do Jarosławia. W. Wróblewski z Czortkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13 lipca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 736·86 mm. Psychrometr suchy 17·5°C. Psychrometr wilgotny 15·6°C. Prężność pary 12·0mm. Wilgoć 81% Zachmurzenie 5. Wiatr SW1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza + 14·0°R.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(3672) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 19 Juni 1877, Z. 6274, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 64 der Zeitschrift „Slovenec" vom 14 Juni 1877 auf der 1 u. 2 Seite in der 1, 2 und 3 Spalte jeder dieser beiden Seiten abgedruckten, mit der Aufschrift „Kdo davke povéksuje" versehenen, mit „Vemo sicer" beginnenden und mit „vec ustavljati" endenden Leitartikels begründet das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, dann den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, ferner der auf der 3 Seite in der 2 Spalte unter der Rubrik „Izvirni dopisi" abgedruckten Original-Correspondenz „Z Hribov litijskega okraja 10 Junija", beginnend mit „Silno huda" und endend mit „nevstraseno branili", begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 300 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 488 u. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3804) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 19 der Zeitschrift „Neues Wiener Verkehrs-Journal" vom 1 Juli 1877 unter der Ueberschrift „Wien, am 30 Juni 1877" enthaltenen Aufsatzes in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4 Juli 1877.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(3858 1—3) **Edykt.**

L. 4596. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. a względnie 126 złr. 31 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 16 sierpnia 1877, 13 września 1877, i 12 października 1877, każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności Iwana i Stefana Rybenczuków w Jaworowie pod l. k. 117 położonej pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi sądownie sprawdzona wartość realności rzeczonej w kwocie 300 złr.

Zakład wynosi 30 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k sąd powiatowy

Kossów 18 kwietnia 1877.

(3859 1—3) **Edykt.**

L. 4597. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. a względnie 130 złr. 11 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 16 sierpnia 1877, 13 września 1877, i 12 października 1877, każdym razem o 9 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności Ili Moharuka własnej pod l. k. 175—223 w Bystrzyce położonej pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi sądownie sprawdzona wartość realności rzeczonej w kwocie 300 złr.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 18 kwietnia 1877.

(3866) **Ogłoszenie.**

L. 5599. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta mające służyć do założenia księgi gruntowej dla gminy Pyzowki do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 26 lipca 1877, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Nowytarg dnia 9 lipca 1877.

(3870 1—3) **Edykt.**

L. 1539. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie odszkodowania 35 zł. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Oleszy pod l. 102 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Fedora Tuhaja własnej na 230 zł. oszacowanej na dniu 19 lipca, 21 sierpnia i 18 września 1877 się odbędzie i za złożeniem 10% wadyum przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a przy trzecim także niżej ceny szacunkowej w tutejszym sądzie najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Tłumacz dnia 20 maja 1877.

(3634 1—3) **Edykt.**

L. 12706. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie, zawiadamia p. Szymona Sonnenscheina, że przeciw niemu bracia Kamsler w dniu 13 marca 1877 do l. 6303 pozew pto 200 złr. w. a. wnieśli, w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 31 lipca 1877.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest nie wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Trojnalskiego kuratorem nieobecnego natanawia, z którym spór według postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzi się.

Zaleca się przeto niniejszym edyktem, aby na terminie albo sam stanął, albo potrzebne dokumenty ustanowionemu zastępcy udzielił, lub sam obrońcę sobie obrał i o tem c. k. sądowi doniósł. w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe ze zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 22 czerwca 1877.

(3841 1—3) **Edykt.**

L. 6009. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Antoniego Rauszera, Agatę czyli Agnieszkę Zahlenhofer, Rozalię Rauszer, Marcina Sedelmajera i Karolinę Sedelmajer, że na dniu 14 maja 1877 l. 6009 wniósł Piotr Sedelmajer przeciw nim i innym pozew o uznanie i zaintabulowanie go za właściciela prawa do posiadania czyli wyrabiania piwa i wódki przy realności pod l. k. 102 i 103¼ w Stanisławowie na rzecz jego zaintabulowanego, który to pozew uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6009 do pisemnego postępowania z 30 dniowym terminem do wniesienia obrony wyznaczonym, zadekretowano i ustanowiono dla wspomnianych z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem w osobie adw. Dra Szeparowicza z zastępstwem adw. Dr. Wurzla i temuż kuratorowi dekretowane rubryki pozwu doręczono.

Jest tedy rzeczą pomienionych, ustanowionemu kuratorowi wcześniej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z tąd szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 9 czerwca 1877.

(3848) **Edykt.**

L. 2526. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza iż przymusowa sprzedaż połowy gruntu „Kemplua pietrzykowska" tudzież połowy z połowy domu pod Nr. kons. 271/279 w Żywcu, wraz z gruntami i połową stodoły do masy po Wojciechu Namysłowskim należących, celem wydobycia reszty należytości masy Karola Zischki w kwocie 346 zł. z pn. ponownie na na dniu 1 sierpnia 1877 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się pod warunkami tutejszo-sądową rezolucyą z dnia 14 sierpnia 1876 Nr. 4941 objętemi z tą jednak odmianą, że powyższa realność także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Żywiec dnia 15 kwietnia 1877.

(3624 2—3) **Edykt.**

L. 6264. Hryńko Chomik, gospodarz z Laszek, marnotrawcą uznany.

Kuratorem tegoż Iwan Chomik z Laszek.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 25 czerwca 1877.

(3797 2—3) **Obwieszczenie.** L. 28420.

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych i wykonania rekonstrukcyi niektórych przestrzeni gościńca Żółkiewskiego w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1878, 1879 i 1880 odbędzie się dnia 3 sierpnia 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie we Lwowie rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert. Rzeczona dostawa szutru na rok 1878 wynosi dla gościńca:

a. Przemyskiego 3100 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej	12467	złr.	—	ct.
b. Samborskiego 600 „ „ „ „	1846	„	15	„
c. Żółkiewskiego 1900 „ „ „ „	8698	„	60	„
razem 5620 „ „ „ „	23,011	złr.	75	ct.

Zaś cena fiskalna powyżej wspomnianej rekonstrukcyi gościńca Żółkiewskiego wynosi, a mianowicie:

1) Roboty ziemne	3981	złr.	03	ct.
2) Ułożenie spodniego pokładu kamiennego	1841	„	12	„
3) „ wierzchniego pokładu szutru	357	„	22	„
4) Dostawienie kamienia z łomu lisienieckiego na spodny pokład	13461	„	51½	„
5) „ „ „ „ na szuter	6945	„	02	„
6) Rozwiezienie kamienia	735	„	86½	„
7) Przewalcowanie wierzchniego pokładu	85	„	42	„
8) Wybudowanie mostu	274	„	59½	„
9) Ryczałtowe wynagrodzenie za sporządzenie i utrzymanie podczas budowy komunikacyi prowizorycznej i na rozmaite pomniejsze wydatki	3736	„	—	„
razem	31417	złr.	78½	ct.
Z tego potrąca się wyrachowaną w przybliżeniu wartość kamienia wydobyć się mającego ze starego pokładu gościńca	2720	złr.	—	ct.
Pozostaje	28697	złr.	78½	ct.

Zastrzega się wyraźnie, że dostawa konserwy dla gościńca Żółkiewskiego i wykonanie rekonstrukcyi razem oddane będą tylko jednemu przedsiębiorcy i że wykonanie tej rekonstrukcyi jeszcze zawisłem jest od zewolenia c. k. Ministertwa. Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa bliższe warunki, jako też plany, sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych.

Chcący objąć to przedsiębiorstwo mogą wnieść najdalej do godziny 12 w południe na dniu do licytacyi wyznaczonym oferty zaopatrzone w 5% wadyum do c. k. starostwa we Lwowie.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 4 lipca 1877.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie.

Obwieszczenie konkursu.

Nazwa posady obsadzić się mającej	Nazwisko władzy przy której posada jest opróżnioną	Dochody do tej posady przywiązane: płaca zł. ct.	na mieszkanie zł. ct.	25% dodatek aktywalny	dyety	Wiadomości i inne warunki potrzebne do jej uzyskania	Czy do tej posady potrzeba: praktyki na próbę i jak długo?	złożyć egzamin i z jakich przedmiotów	Władze, urzędy przedsiebiorstwa do których trzeba podać prośbę o posadę	Termin ubiegania się	Uwaga
20 posad drożników	Przy galicyjskich okręgach budowniczych.	12 złr. miesięcznie z prawem posunięcia się do wyższych płac po 14, 16 i 18 złr. a. w. miesięcznie				Świadomość języków krajowych i mocne zbudowanie ciała z pełnością sił fizycznych	—	—	Prośby podać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w drodze przepisanej	do końca sierpnia 1877	Do tych posad nie ma jeszcze żadnych uprawnionych kompetentów w zapasie.

Lwów dnia 3 lipca 1877. L. 32541. (3782 1—3)

(3586 2—3) **Edykt.**

L. 23682. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż na prośbę zarządcy masy konkursowej pierwszego czeskiego banku ogólnego ubezpieczeń uchwałą z dnia 4 maja 1877 do l. 23628 przeciw Janowi Wiktorowi 2 im. Chromy nakaz zapłaty sumy 49 złr. w. a. wydany został.

Gdy miejsce pobytu Jana Wiktora Chromy nie jest wiadome, ustanawiamy dla niego kuratora w osobie adw. Dra Schaffa z substytucyą adw. Dr. Czeszera i doręczamy mu powyższy nakaz zapłaty.

O tem zawiadamia się Jana Wiktora Chromy z tem, by albo osobiście potrzebne poczynił kroki, lub też innego pełnomocnika ustanowił, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniechania tych kroków wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 4 maja 1877.

(3578 2—3) **Edykt.**

L. 4635. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w masie rozbiorowej Mendla Mühlbauera z Kołomyi zawiadowcą Józef Marmorosch, a tegoż zastępcą Józef Markus w miejsce dotychczasowego zawiadowcy dr. Maramorosza i tegoż zastępcy dr. Rascha wybrani zostali.

Kołomyja dnia 6 czerwca 1877

(3640 2—3) **Edykt.**

L. 5069. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Olesku, niniejszem wiadomo się czyni, że celem ściągnięcia kwoty 100 złr. a względnie 91 złr. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 22/33 w Żulicach położonej, Hryńka Kwaśniez własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 19 września 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i tym celem wyznaczają się trzy termina a to: dnia 1 sierpnia, dnia 14 sierpnia i dnia 29 sierpnia 1877 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie

Za cenę wywołania stanowi się suma 300 złr. a. w.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Olesko 20 grudnia 1876.

(3837 2—3) **Ogłoszenie.**

L 1435/pr. Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1877 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 3 września 1877 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Dra Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Huberta Freybergera, Emanuela Łozińskiego, Cypryana Leszczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl 8 lipca 1877.

(3598 2—3) **Edykt.**

L. 15413. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Henrykę Boguszową i Wandę z Boguszów Ruscocką, że przeciw nim Józef Koral, kupiec w Krakowie wniósł pozew, de praes. 8/11, 1876 nr. 27519, o zapłacenie kwoty 142 zł. 7 ct. w. a. z pn., w załatwieniu którego nakaz zapłaty pod dniem 10 listopada 1876, do l. 27519 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych, na koszt i niebezpieczeństwo tychże, tutejszego adw. dr. Hajdukiewicza z substytucyą adw. dr. Rosenblatta, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliły, lub innego obrońcę sobie wybrały i o tem c. k. sądowi doniosły, w ogóle zaś, aby wszelkich umożebnych do obrony środków prawnych użyły, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki same sobie przypisaćby musiały.

Kraków dnia 15 czerwca 1877.

(3639 2—3) **Edykt.**

L. 6171. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Olesku niniejszem wiadomo się czyni, że celem ściągnięcia kwoty 100 zł., a względnie 93·76 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 40/152 w Białym kamieniu położonej, Ignacego Tarnawskiego spadkobierców własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z dnia 2 listopada 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, a to w dniach 16 sierpnia, 30 sierpnia i 17 września 1877, zawsze o 10 godzinie z rana, w sądzie tutejszym. Za cenę wywołania stanowi się suma 200 zł. w. a. O czem się chęć kupienia mających powiadamia.

Olesko dnia 20 grudnia 1876.

(3842 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1227. Jego Excelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym, przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Lucyliana Krynickiego prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś c. k. radców Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhlego, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschińskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 10 września r. b. o godzinie 8 przedpołudniem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnopol 8 lipca 1877

(3684 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1245. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnięcie podniesionej przez Piotra Pawłów pożyczki 200 złr. a względnie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. 64—123 w Kniażowskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 7 sierpnia 1877, na dniu 23 sierpnia 1877 i na dniu 18 września 1877 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, że realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 350 złr. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 złr. w. a. Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatowce dnia 21 marca 1877.

(3637 2—3) **Edykt.**

L. 2787. Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Kamilę Wojcicką, iż z powodu oddzielenia parcel katastralnych Nr. 30 i 60 od realności pod NK. 92 w Willamowicach i utworzenia dla tych parcel odrębnego korpusu hipotecznego, suma 100 złr. m. k. w stanie biernym realności pod NK. 92 na jej rzecz intabulowana, na też odrębne ciało hipoteczne przeniesioną została, i że dla niej Józefa Gandora w Willamowicach kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Kęty 16 maja 1877.

(3835 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 80. Niniejszem oznajmia się, iż Dr. Henryk Starzewski, adwokat we Lwowie, z dniem 1 sierpnia 1877 przesiedla się do Kałusza.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
w Samborze dnia 10 czerwca 1877.

(3627 2—3) **Edykt.**

L. 1187. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Leiby Engelberga w kwocie 160 zł. z pn. odbędzie się w dniach 13 września, 11 października i 8 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 265 w Cieplicach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Protokoły zastawniczego opisu, oceniania i warunki przejrzeć można w registraturze.

Sieniawa 9 czerwca 1877.

(3621 2—3) **Edykt.**

L. 1833. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 23 w Słomirogu położonego, składającego się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież gruntów, 44 morgów obejmujących, ciała tabularnego nie stanowiącego, a Karola Jachymczaka własnego, na zaspokojenie wierzytelności Markusowi Finkerowi w kwocie 1000 zł. z pn. w jednym terminie licytacyjnym dnia 16 sierpnia 1877 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena wywoławcza wynosi 4000 zł.
Wadyum zaś 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Niepołomice dnia 22 maja 1877.

(3608 2—3) **Edykt.**

L. 1186. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Leiby Engelberga w kwocie 26 zł. z pn., odbędzie się w dniach 13 września, 11 października i 8 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 415 w Cieplicach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego.

Protokoły zastawnego opisu, oceniania i warunki, przejrzeć można w registraturze.

Sieniawa 1 czerwca 1877.

(3603 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3306. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Fedia Bandurę lub też jego niewiadomych spadkobierców, że Zakład kredytowy włościański wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 250 zł. z pn. Ustanowiono dla niego kuratorem Antoniego Hatałę z Łopusznicy, a nieobecnego zawiadamia się, aby sądowi innego pełnomocnika przedstawił lub sam się bronił.

Dobromil 16 maja 1877.

(3600 2—3) **Edykt.**

L. 5644. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Dawida Schapirę z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wytoczonego przez Ozyasza H. Schapirę o zapłacenie sumy wekslowej 3750 talarów, przeciw niemu sporu, kuratorem dla niego adw. dr. Heyne z zastępstwem przez adw. dr. Mijakowskiego zamianowanym został, że przeto jego rzeczą będzie, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi temu donieść.

Złoczów dnia 21 czerwca 1877.

(3606 2—3) **Edykt.**

L. 2587. C. k. sąd powiatowy w Kossowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 300 zł., odbędzie się na rzecz Majera Jägermana dnia 16 sierpnia, 13 września i 10 października 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 266 w Wierzbowcu położonej, dłużnika Iwana Jaremijczuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 810 zł. Wadyum wynosi 81 zł.

Bliższe warunki, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kossów 8 marca 1877

(3613 2—3) **Edykt.**

L. 589. C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa Grzegorza Smarza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, by się w przeciągu roku do przyjęcia spadku po ojcu Bazylim Smarzu 20 września 1870 w Faluszu z pozostawieniem kodycylu z roku 1867 bez daty zmarłym zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Janem Smarzem z Falusza, przeprowadzone zostanie.

Żmigród 16 kwietnia 1875.

(3800 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 31639. W celu zabezpieczenia budowy tamy faszynowej na Wiśle pod Przewozem, której koszta wynoszą w ogólnej kwocie fiskalnej 10.126 zł. 13 ct., odbędzie się w c. k. starostwie tarnobrzeskiem na dniu 31 lipca b. r., publiczna licytacya za pomocą ofert. Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe, mają być wniesione oferty zaopatrzone 5 proc. wadyum. Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób, nie będą uwzględnione, a oferty nie spuszczające więcej jak 16 procent od ceny fiskalnej, nie zostaną zatwierdzone.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 1 lipca 1877.

(3814 2—3) **Edykt.**

L. 3062. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Knapp, że przeciw niej Nechemie Mandelbaum 21 kwietnia 1877, do l. 3062 wniósł pozew o ekstabulowanie 100 zł. m. k. z realności nr. 350 w Kałuszu. Wzywa się przeto Maryę Knapp. ażeby swemu w osobie Jakóba Mondscheina ustanowionemu kuratorowi, któremu pozew z terminem na 2 sierpnia 1877 o godzinie 10 przed południem doręczono, potrzebne dokumenta i dowody dostarczyła, lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Kałusz dnia 15 maja 1877.

(3811 2—3) **Konkurs.**

L. 294. Przy c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. elewa leśnictwa z rocznem adjutum 500 złr.

Podania udowadniające odbyte nauki ogólne i zawodowe, niemniej znajomość języka niemieckiego, i języków krajowych, nakoniec wiek i dotychczasowe zatrudnienie, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni po ogłoszeniu niniejszego konkursu w dzienniku rozporządzeń wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa do galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 7 lipca 1877.

(3605 2—3) **Edykt.**

L. 3641. Uchwałą c. k. Stanisławowskiego sądu obwodowego z dnia 28 kwietnia 1877 l. 1867 został Kość Nawrocki z Załukwi marnotrawcą uznany, i dla niego Petro Bojko z Załukwi kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Halicz 12 maja 1877.

(3818 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 623. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, iż celem pokrycia należytości Jędrzeja Jurkowskiego, 7 zł., 12 zł. 74 ct., 2 zł. 62 ct., 7 złr. 13½ ct., 3 złr. 8 ct., 2 złr. 57 ct., 7 złr. 12 ct., 6 złr. 36 ct., 3 złr. 67 ct., 8 złr. 56 ct., i 6 złr. 96 ct. w. a., odbędzie się, w skutek uchwały c. k. najwyższego sądu z dnia 4 stycznia 1877 l. 15120 ponowna licytacya realności gruntowej pod CN. 26 w Pielgrzymce leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniach 3 sierpnia, 6 września i 5 października 1877 w sądzie tutejszym każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 520 złr., wadyum 52 złr. w gotówce.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet niżej takowej pozostaną.

Resztę warunków tudzież protokół opisania i oszacowania można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Żmigród 30 maja 1877.

(3813 2—3) **Edykt.**

L. 2981. W sprawie konkursu S. Teller & S. Fröhlich wyznacza się w myśl §. 123 p. konk. do likwidacyi zgłoszonych pretensyi, do odebrania przysięgi w ślad §. 97, nareszcie do uchwalenia środków celem wywalczenia majątku masalnego w ślad §. 146 u. konk. termin na dzień 21 lipca 1877 o godzinie 9 rano.

Rzeszów 1 lipca 1877.

(3823 2—3) **Edykt.**

L. 10492. C. k. sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie Arnolda Gunzberga przeciw dr. Jackowskiemu pto 280 złr. dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Wincentego Lintnera, któremu pozwany dr. Jackowski spór zapowiedział, t. s. rezolucyą z 18 czerwca 1877 l. 10492 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Rogalskiego z substytucyą dr. Weisa i do rozprawy termin na 10 sierpnia 1877 w sądzie tutejszym wyznaczono. Wzywa się Wincentego Lintnera aby temuż ustanowionemu kuratorowi należytą informacyę i środki dowodowe w powyższym w sporze udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i o tem sąd tut. zawiadomił.

Lwów dnia 18 czerwca 1877.
C. k. Radca sądu krajowego.

(3687 2—3) **Edykt.**

L. 2495. Samborski c. k. sąd obwodowy oznajmia wszystkim wierzycielom hipotecznym części dóbr Hoszów Dom. 60 p. 435 na imię Konstantego Szurkowicz Hoszowskiego zapisanej i części dóbr Hoszów, Dom 64 pag. 113 na imię Mikołaja Korabiewskiego zapisanej, że z części pierwszej kapitał indemnizacyjny za zniesione powinności poddańcze w kwocie 432 zł. 45 kr. mk., zaś z części drugiej w kwocie 2355 zł. 30 kr. mk., wymierzony został, — i wzywa więc wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w tymże sądzie włącznie do 7 września 1877 z ich pretensyami tem pewniej się zgłosili, ileże niezgłaszający się wierzyciel przy rozprawie więcej słuchany nie będzie i tak uważanym będzie, jak gdyby na przekazanie pretensyi jego do kapitału indemnizacyjnego według kolei na niego przypadającej, zezwolił, przy czem także utraci prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby strony stawające w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 zawarły, jeżeli pretensya jego wedle porządku hipotecznego przekazaną została do kapitału indemnizacyjnego albo ubezpieczona na gruncie.

Zgłoszenie się zawierać ma:

1) Dokładne wyrażenie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, który przedłożyć ma należyte i legalizowane pełnomocnictwo.

2) Podanie żądanej wierzytelności tak w kapitale jak i w procentach.

3) Oznaczenie pozycyi tabularnej podanej wierzytelności.

4) Wymienienie zamieszkałego w okręgu tegoż sądu pełnomocnika do odbioru uchwał, jeśli zgłaszający się zewnątrz tego okręgu mieszka, gdyż inaczej uchwały pocztą przesyłane będą, a to z takim samym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sambor dnia 26 czerwca 1877.

(3641 2—3) **Edykt.**

L. 5068. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Olesku niniejszem wiadomo się czyni, że celem ściągnięcia kwoty 150 zł. a względnie 130.11 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod licz. 101 do 113 w Żulicach położonej, Floryana Puzyniaka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z dnia 17 września 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i tym celem wyznaczają się trzy termina, a to: dnia 6 sierpnia, dnia 20 września i dnia 4 września 1877 zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie.

Za cenę wywołania stanowi się suma 800 zł. w. a.

Reszta warunków może być w tusądowej registraturze przejrzana.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Olesko 20 grudnia 1876.

(3840) **Edykt.**

L. 5760. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Pereca Hecht, że w masie tej nowy komisarz konkursowy w osobie c. k. radcy sądu krajowego Teodora de Abgaro Zachariasiewicza ustanowionym został.

Stanisławów dnia 12 maja 1877.

(3845 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2412. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Jankla Spinnera przeciw Michałowi i Pazi Kernickim o zapłacenie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22 w Żabłotcach położonej, ciała tabularnego nie mającej w trzech terminach 18 lipca 22 sierpnia i 19 września 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania będzie 710 złr. w. a.

Zakład wynosi 71 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 29 maja 1877.

(3828 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3983. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 24 sub. rep. w Wołoskiej wsi położonej, dłużników Iwana i Michała Senuczyszynów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 sierpnia, 10 września i 11 października 1877, każdym razem o godz. 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 14 czerwca 1877.

(3826 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3982. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 61 sub. rep. w Belejowie położonej, dłużnika Oleksy Raka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 sierpnia, 10 września i 11 października 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 14 czerwca 1877.

(3567 2—3) **Edykt.**

L. 3484. Na dniu 6 sierpnia, 3 września i 15 października 1877, każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Leiby Danimitya, przeciw Hrycowi Pursze, o 210 złr. publiczna sprzedaż realności pod l. 31 w Ostrowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 30 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 maja 1877.

(3728 2—3) **Edikt.**

Z. 1781. Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. öster. Bodenkredit-anstalt in Wien an Kazimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. ö. W. c. s. e., wird die exekutive Feilbiethung der dem Kazimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub dom. 4 fol. 214 vorkommenden Realität N. tab. 3 et 4 neu/8 alt Ostrowczyk Beamtenwohnhaus 8/a et 8/b sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat und zu besitzen berechtigt war, in zwei Terminen, am 20 August und 20 September 1877 jedesmal um 9 Uhr Vormittags hiemit ausgeschrieben, Ausrufspreis 5000 fl. Vadium 10% hievon.

Sollte die feilzubiethende Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 28 September 1877 um 9 Uhr Vormittags mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse u. der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Ediktes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower, rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltende: Heinrich Brückner und Eduard Vivenot. und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubietenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, die Letztgenannten auch zu Händen ihres Kurators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Brody 29 Mai 1877.

(3692 2—3) **Edykt.**

L. 1393. Niniejszem ogłasza się, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Leisora Bein przeciw Janowi Łoza pto. 36 zł. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż pola „Józefówka" w Dębiu położonego, a do gospodarstwa pod lk. 121 należącego, w terminach 18 lipca, 22 sierpnia i 26 września 1877, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 240 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesenci przejrzeć w dotyczących aktach w. t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mosty wielkie 20 maja 1877.

(3799 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 30844. W celu zabezpieczenia budowy mostu Nr. 154 na Stryju w Synowódzku wyżnem wraz z drogą dojazdową, rozebrania starego mostu i budowy 4 płotków, celem zamknięcia starych ramion rzeki Stryj, odbędzie się w dniu 31 lipca 1877 w c. k. Starostwie w Stryju publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Koszta budowy obliczone są w kwocie fiskalnej na 7037 zł $82\frac{1}{2}$ ct. a. w.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w Stryjskiem c. k. Starostwie, gdzie także oferty marką stemplową na 50 ct. i wadyum 5% od sumy fiskalnej wynoszące, opatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale i literami, w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30 czerwca 1877.

(3597 2—3) **Edykt.**

L. 15412. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem Henrykę Bogusz i Wandę z Boguszów Russocką, że przeciw nim Józef Koral kupiec w Krakowie wniósł pozew, de praes. 8 listopada 1876 Nr. 27518 o zapłacenie sumy wekslowej 142 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego nakaz zapłaty pod d. 10 listopada 1876, do l. 27518 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dra Hajdukiewicza z substytucyą adw. Dra Rozenblatta kuratorem niebecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanym aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliły, lub innego obrońcę sobie wybrały i o tem c. k. sądowi doniosły, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyły, w razie bowiem przeciwnym wynikłe zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiały.

Kraków dnia 15 czerwca 1877.

(3686 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1617. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, ze na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 600 złr. a. w. z pn. odbędzie się w terminach, a to: dnia 8 sierpnia, dnia 12 września i dnia 17 października 1877 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 59/88 w Lipnicy górnej położonej, dłużników Anny Twardosz i Maryanny Pisz własnej, ciała tabularnego nie mającej, składającej się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież 18 morg, 1356□ sążni gruntu, a na 1607 złr. 82 ct. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi suma 1200 zł. wadyum 120 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 10 kwietnia 1877.

(3798 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22172. W celu zabezpieczenia dostawy szutru w latach 1878, 1879, 1880 dla traktu Dobromilskiego od kilometru 56 do 136, traktu podbeskidzkiego od 1 do 67 i traktu Samborskiego od 34 do 48 w okręgu budowniczym w Samborze odbędzie się na dniu 2 sierpnia 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Samborze licytacya za pomocą pisemych ofert. Dostawa szutru na rok 1878 wynosi 10093 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 14429 złr. 28 ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 3 lipca 1877.

(3658 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7007. Ces. kr. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, przeciw Michałowi i Maryannie małż. Kunyszom, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 240 złr., ewentualnie 198 złr. 58 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 155 w Kraczkowy położonej, Michała i Maryanny Kunyszów własnej, protokołem z dnia 14 marca 1874 do l. 1938 zastawniczo opisanej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 6 sierpnia, 6 września i 8 października 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże, w kwocie 600 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 20 grudnia 1876.

(3585 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4553. Za marnotrawcę uznanemu Wasylowi Czornemu z Winiatyniec, nadaje się za kuratora Stefana Kinaszczuka gospodarza z Winiatyniec.

C. k. sąd powioatwy

Zaleszczyki, dnia 5 czerwca 1877.

(3571 2—3) **Edykt.**

L. 24207. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Wacława i Maryannę małż. Teichmanów, z miejsca pobytu nieznanych, że uchwałą z dnia 24 marca 1877, l. 13287 dozwolono na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu, występującej w zastępstwie konwentu OO. Bazylianów we Lwowie w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z 27 listopada 1874 na zaspokojenie sumy 2000 zł. a. w. z pn. przymusowe oszacowanie realności pod l. $321\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, a do Wacława i Maryanny Teichmanów należącej, na rzecz konwentu tego, oraz doręcza się tę uchwałę kuratorowi p. adw. Jamińskiemu dodając mu na zastępcę p. adw. Gajewskiego.

Wzywamy przeto nieobecnych ażeby albo osobiście się zgłosili albo temu kuratorowi potrzebnych do ich praw wyjaśnień udzielili, lub innego zastępcę wybrali, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 12 maja 1877.

(3737 3—3) **Edykt.**

L. 3664. C. k. sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, iż na zaspokojenie wywalczonej przeciw Janowi i Annie Borsukom kwoty 34 zł. w. a. z odsetkami po jednym cencie w. a. tygodniowo od guldena licząc od dnia 12 czerwca 1874 kosztów sąddowych 1 zł. 78 ct. w. a. egzekucyjnych 1 zł. 44 ct., 2 zł. 12 ct., 1 zł. 44 ct., 3 zł. 75 ct. w. a. a oraz 2 zł. 24 ct. w. a. na rzecz Nathana Stahla sprzedaż egzekucyjna realności dłużniczej pod l. 47 w Kościejowie położonej, w drodze publicznej licytacyi dnia 28 sierpnia 1877, dnia 25 września 1877 i dnia 29 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 265 zł., wadyum 26 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 7 kwietnia 1877.

(3689 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5341. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hersza Riss, przeciw Dmytrowi i Petrowi Kizij, pto. 131 zł. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż sądowa przez publiczny przetarg realności gruntowych pod l. k. 66 i 94 we Futorach położonych, dłużników Dmytra i Petra Koziejów własnych, ciała tabularnego niestanowiących, w trzech terminach, mianowicie na dniu 20 lipca, na dniu 24 sierpnia, i na dniu 28 września 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem tu w sądzie pod następującymi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 615 zł. i 940 zł. w. a.
b) Wadyum wynosi 61 złr. 50 ct. i 94 złr. w. a.
c) Na pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tychże realności tudzież dalsze warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów dnia 20 marca 1877.

(3786 3—3) **Edykt.**

L. 2344. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Katarzynie Padlewskim w ilości 210 zł. 51 ct. w. a. z pn. realność tychże ostatnich pod nk. 187, 145 w Trybuchowcach położona składająca się z chaty, budynków gospodarczych i 10 morgów 343 sążni gruntów w tutejszym sądzie w nowym jednym terminie dnia 14 sierpnia 1877, o godzinie 9 rano pod warunkami uchwałą z dnia 30 września 1876, l. 5040 ustanowionemi nawet i poniżej ceny szacunkowej, jednakowoż tylko za taką cenę, którąby pretensya c. k. uprzw. zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 210 zł. 51 ct. w. a. z pn. w całości pokrytą być mogła sprzedaną zostanie, na którą to licytacyę chęć kupienia mających się uprasza.

C. k. sąd powiatowy

Jazłowiec dnia 30 kwietnia 1877.

(3532 3—3) **Edykt.**

L. 3236. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocłe 300 zł. odbędzie się w tusądowej kancelaryi w dniach 1 i 16 sierpnia 1877 o godzinie 10 rano, przymusowa licytacyjna sprzedaż $\frac{2}{3}$ części realności pod l. 11 w Nikonkowicach, Iwana Kocana własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 450 zł., wadyum wynosi 45 zł. aw.

Gdyby realność ta na tych terminach za, lub wyżej ceny sprzedaną być nie mogła, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin w tut. sądzie na 6 września 1877 godz. 10 rano.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na hipotekę tej realności po 16 marca 1877 weszli, ustanawia się kuratora p. Mikołaja Machowskiego w Szczercu.

Szczerzec 31 maja 1877.

(3719 3—3) **Edykt.**

L. 519. C. k. sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie 50 zł. z pn., Nussema Baudy, rozpisuje przymusową sprzedaż realności wiejskiej pod l. 69 w Róży położonej, Józefa Górgi jako spadkobiercy Stanisława Górgi własnej, zastawniczo opisanej i na 440 zł. oszacowanej, w trzech terminach na dniu 7 sierpnia, 11 września i 11 października 1877, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, z tem dołożeniem, iż na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za cenę szacunkową i powyżej, na trzecim terminie i poniżej. Chęć kupna mający, winni złożyć w gotówce wadyum 44 zł., a bliższe warunki przejrzeć mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno 30 kwietnia 1877.

(3559 3—3) **Zawiadomienie.**

L. 2766. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu uwiadamia na skutek prośby Wiktoryi Hebenstreitowej 2go ślubu Klimontowiczowej, z miejsca pobytu niewiadome pełnoletnie dzieci Jakóba Hebenstreita, a mianowicie Maurycego Hebenstreita, Karola Hebenstreita i Joannę z Hebenstreitów Włodarską, że im Józef Hebenstreit w dniu 4 stycznia 1875 w Ropicy polskiej zmarły, testamentem z dnia 29 listopada 1874 r. jedną siódmą część ceny kupna dobr Wojtowy, po spłaceniu długów pozostać mającej, i jedną siódmą część kopalni nafty w Siarach zapisał.

Nowy-Sącz, 16 czerwca 1877.

(3753) **Ogłoszenie.**

L. 2741. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż w tutejszym sądzie powiatowym miejsko-del. złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służące do założenia księgi hipotecznej dla gminy Michalczowy.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym miej. del. w dniu 14 lipca 1877, w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Nowy-Sącz, 30 czerwca 1877.

(3633 1—3) **Edykt.**

L. 7219. Odnośnie do edyktu z dnia 12 czerwca 1877, licz. 9135, przez c. k. sąd obwodowy w Samborze ogłoszonego, podającego do wiadomości ogólnej wdrożenie postępowania konkursowego do majątku Józefa S. Zeislera, handlarza towarów żelaznych w Stryju, wzywam wierzycieli tegoż masy rozbiorowej, aby swoje wierzytelności chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, do dnia 1 września 1877, stosownie do ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw, tamże zagrożonych zgłosili i na posłuchaniu w dniu 20 września 1877 o godz. 10 rano odbyć się mającym, do likwidacyi i uporządkowania podali.

Stryj dnia 27 czerwca 1877.

Majeranowski
c. k. sędzia powiatowy jako komisarz rozbiorowej masy.

Doniesienia prywatne.

Już znany z taniości, rzetelności i dobrych towarów, handel
G. K. Nowickiego
we Lwowie, obok hotelu Warszawskiego, — poleca:

Kawy Ceylon, piękne, duże, **Moccę arabską** prawdziwą, i prawdziwą **Jawę złotą,** niemniej i tańsze gatunki, ręcząc za smak czysty.
Herbaty Chińskie i rossyjskie zjednały sobie już wziętość! Pół kilo złr. 1.60 cnt. — złr. 2 — złr. 3 — złr. 4.
Wina Węgierskie, Austryackie, Styryjskie, Reńskie, Francuskie i deserowe — około 50 gatunków — butelka od 55 ct. do złr. 6.
Porter angielski. Piwa butelkowe: Schwechackie, Pilzneńskie i Krasiczyńskie. (3761 3—?)
Wódki, Rosolisy i Likwory z fabryk: Łańcuckiej, Bilskiej i Tropawskiej i zagranicznych.

☞ Wszelkie artykuły kuchenne, wchodzące w skład handlu korzennego, wyborowe a najtaniej. ☜

Wody mineralne z zaręczeniem prawdziwości i świeżości sprzedaję w handlu i rozsyłam koleją lub pocztą, jak najstaranniej opakowane.

☞ Zamówienia od zł. 50, posyłam franko do każdej stacyi kolei galicyjskich, nie licząc również za opakowanie. Przesyłki pocztą za zaliczką uskuteczniam najsumienniej odwrotnie. — Dziękując za dotychczasowe zaufanie i względy Szanownym P. T. kupującym tak w mieście jak i na prowincyi, polecam się takowym nadal. *Z poważaniem* **Gustaw Kazimierz Nowicki.**

Koriozot

jako najlepszy środek dla zrobienia obuwia nieprzemakalnem, każdej skóry miękką i gibką, a dlatego trwałą, poleca pod gwarancyą, 1 kilogr. po 2 złr. 70 ct.

O. T. Winckler
we Lwowie. (3850 1—3)

Biuro wywiadowcze
p. WITOSZYŃSKIEJ
pod Nr. 26, Rynek,

ma do polecenia **Bony-Francuzki,** które posiadają język francuski gramatykalnie i mają dobrą rekomendacye z zacnych domów i poszukują umieszczenia w kraju lub za granicą; — jakoteż **Bony rodowite Niemki** i **Nauczycielki,** posiadające muzykę i szkolne objekta.

Toż biuro ma też do polecenia **Nauczycieli prywatnych** i tym podobnych.
(3877 1—2)

W szkole rolniczej w Czernichowie rozpoczynają się nauki w roku szkolnym 1877/8 dnia 1. sierpnia b. r.

Rodzice, pragnący oddać synów do tej szkoły, winni zgłosić się wcześnie przed tym terminem do Dyrekcyi Zakładu (poczta Czernichów) po potrzebne im objaśnienia i do zapisu uczniów.

Zawiadamia się nadto, że niektórzy synowie niezamożnych rodziców mogą uzyskać stypendya od złr. 125 do 180 w. a., jeżeli się wykażą świadectwami szkół krajowych, gimnazyalnych lub realnych, że ukończyli w nich z dobrym postępem klas cztery.

Kraków, dnia 1 lica 1877. (3778 2—2)

Kuratorya Zakładu rolniczego Czernichowskiego

(3742) **Wiener**

„Zeitung für die elegante Welt"

Abonnementspreis sammt Postzusendung ¼jährl. 1 fl. 90 kr., ½jährl. 3 fl. 50 kr. ö. W.

Erscheint am 1 jeden Monats mit 3 französischen colorirten Moden-Kupfern und grossen Schnittbogen.

Zu beziehen durch die Verlags-Expedition der „Zeitung für die elegante Welt":

Wien, VII., Neustiftgasse 103.

Prospect.

Selten hat sich ein Blatt so schnell die Gunst und Zufriedenheit der P. T. Damenwelt errungen wie das Modejournal **„Zeitung für die elegante Welt".** Es war der Redaction vor Allem darum zu thun, eine Modenzeitung herauszugeben, die nicht nur diesen Namen führt, sondern ihn auch rechtlich verdient. Man hört unaufhörlich seitens der geehrten Damenwelt die gewiß berechtigte Klage, dieses oder jenes Modenjournal entspricht nicht seinem eigentlichen Zweck, es ist z. B. für Lesefreunde sehr viel gesorgt, dagegen von Toiletten, Damenhüten ꝛc. sehr wenig zu finden; insbesondere hat man von Kinderkleidern in den Journalen sehr wenig Auswahl. Dieser Vorwurf verliert nun jetzt seine Berechtigung vollends, da wir es uns zur Hauptaufgabe machten, vor Allem eine große Auswahl der geschmackvollsten Damen- und Kindertoiletten sammt den dazu gehörigen ausführlichen Schnitten zu bringen, so daß es unseren Abonnentinnen leicht möglich sein wird, ihre Garderobe selbst zuzuschneiden und zu verfertigen. Wir haben für unsere Zeitung die besten Kräfte gewonnen; dieselbe wird immer sowohl einfache wie die eleganteſten Toiletten bringen. Die drei französischen colorirten Bilder beziehen wir direct von Paris, die Schnitte und Modelle von der weltbekannten Europäischen Mode-Akademie zu Dresden.

Die **„Zeitung für die elegante Welt"** ist unstreitig die billigste colorirte Wiener Modenzeitung.

Wykaz listów dłużnych
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny
wylosowanych na dniu 7 lipca 1877 r.,

w przytomności c. k. notaryusza p. Franciszka Wolskiego.

(3824)

Serja 1874 po 1000 złr. Nr. 34 35 57.
„ *500* „ Nr. 11 25 49.
„ *100* „ Nr. 9 16 30 34 60 91 104 116 160.
Serja 1875 po 1000 złr. Nr. 2 11 25 53 62 85.
„ *500* „ Nr. 23 36 43 44 66 72 76 89 90.
„ *100* „ Nr. 25 26 47 61 65 88 93 102 117 133 135 156 158 161 175 176 186 204 215 217 233 252 272 286 293 302 305 314 329 337 364 380 408 415 441 448 454 484.
Serja 1876 po 500 złr. Nr. 10 19.
„ *100* „ Nr. 9 28 36 51 81 104 106 111 126.

Wypłata tych wylosowanych listów dłużnych nastąpi z dniem 1 stycznia 1878 i z tym dniem ustaje dalsze oprocentowanie takowych. Przy wypłacie będą brakujące kupony potrącone.

Z poprzednich losowań pozostają do wypłaty:

Ze serji 1874 po 1000 złr. Nr. 12 16.
„ *500* „ Nr. 41.
„ *100* „ Nr. 17 27 35 70 101.
Ze serji 1875 po 1000 złr. Nr. 9 91.
„ *500* „ Nr. 39 95 103 105 112 116.
„ *100* „ Nr. 5 7 9 41 52 54 55 58 67 212 301 322 348 410 411 418 420.

Lwów dnia 7 lipca 1877.

(3878 1—3)

Ces.  król.
uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska
(Linie austryackie).

9004/1280 I.

Ogłoszenie.

Zarząd kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zamierza **w drodze ofert, podwyższenie, uzupełnienie i wyrównanie** istniejącego, 450 metrów długiego **wału kolejowego** między stacyami Huczurmara i Hliboka na przeciętną wysokość 0·7 metrów, przyczem największa w pośrodku dwóch końcowych punktów 1·4m wynosi, najmniej żądającemu **w przedsiębiorstwo powierzyć.**

Główniejsze warunki, pod któremi ta robota oddaną być może są następujące.

1. Bezprzeszkodne kursowanie pociągów tak osobowych jak towarowych, przestrzeganie w czasie roboty wszelkich przepisów bezpieczeństwa ruchu i odpowiedzialności za uchybienia w tym względzie, tak w obec zarządu kolejowego jako też c. k. władz rządowych.

2. Dokładne i sumienne wykonanie według wskazówek i przepisów dla robót ziemnych, materyałem z odległości 2500 metrów (przez zarząd dodanym pociągiem roboczym) dowożonym.

3. Zaszutrowanie i ostateczne wyregulowanie budowy nawierzchniej żwirem, na składach zarządu kolejowego się znajdującym,

Ceny jednostkowe mają być podane:

2. Od metra sześciennego wykopu ziemi na wyż wymienione podniesienie zużytej z robotami przynależnemi jak uzyskaniem materyału, narzuceniem na pociąg, wypróżnieniem pociągu, warstwowaniem, ubijaniem stopniowem podnoszeniem budowy nawierzchniej, szkarpowaniem i. t. p. którego to materyału w przybliżonej ilości 4600 metrów sześciennych potrzeba będzie.

2. Od metra sześciennego żwiru, jednak li tylko za dowóz z wyszczególnieniem dla pewnych odległośoi w ilości 500 metrów sześciennych.

3. Od metra bieżącego ostatecznego wyregulowania budowy nawierzchniej wraz z wyrównaniem pokładu żwirowego w długości na wstępie wymienionej.

4. Od metra kwadratowego szkarp za obsiane materyałem własnym lub kolejowym w powierzchni przybliżonej 6000 metrów kwadratowych.

Dotyczące oferty niżej podpisanej Dyrekcyi najdalej **do 20 b. m. przesłać,** równocześnie zaś wadyum w ilości czterysta zł. w. a. do kasy zbiorowej na dworcu tutejszym wnieść i potwierdzeniem odbiorczej tejże kasy się wykazać.

Dyrekcya ruchu.

C. k. uprz. galic.

KOLEJ KAROLA LUDWIKA

L. 12953 ex 1877.

Ogłoszenie.

Ze względu na stosunki ruchu stacyj pogranicznych

Brody i Podwołoczyska

obowiązują od dnia 24 b. m. za zezwoleniem Zwierzchności, następujące postanowienia co do

przyspieszonej ekspedycyi cła:

1. Wszystkie do stacyj pogranicznych **Brody** i **Podwołoczyska** koleją lub wozem z **Rossyi** nadsyłane towary winny być najdalej w 24 godzinach po nadaniu lub po odważeniu ze strony kolei i równocześnie urzędu cłowego, od nadawcy względnie od pośredników na liście towarowym oznaczonych w urzędzie cłowym ekspedyowane, a listy towarowe ze strony urzędu cłowego jako ekspedyowane potwierdzone, do nadawczej kasy towarowej zwrócone.

2. Niedziele i dnie świąteczne wyłącza się z tego czasu tylko w tym razie, jeżeli urzędy cłowe są zamknięte; jeżeliby zaś urzędy cłowe w tych dniach dla publiczności były otwarte, w takim razie dnie te będą uważane za dnie zwykłe.

3. W razie jeżeli ekspedycya cłowa w **Brodach** i **Podwołoczyskach** ze strony dotyczących partyj w oznaczonym czasie uskutecznioną nie zostanie, Zarząd kolejowy pobiera przy większych przesyłkach, jeżeliby takowe już załadowane były, należytość za używanie wozów, w ilości **2 zł.** w. a. dziennie od wozu; w przeciwnym zaś razie t. j. gdyby załadowanie jeszcze nie nastąpiło, taryfą oznaczony czynsz składowy. Mniejsze zaś posyłki po przekroczeniu do ekspedycyi cłowej przeznaczonego czasu — bez względu na to, czy załadowane były lub nie, podpadają opłacie składowego.

Zarząd kolejowy może oprócz tego mniejsze przesyłki już załadowane za pobraniem taryfą oznaczonej należytości manipulacyjnej znowu wyładować.

o We wszystkich wymienionych tu przypadkach przy wymiarze należytości, liczyć się będzie każdą zaczętą dobę za dobę całą, a ciężar każdej przesyłki w ten sposób zaokrąglony zostanie, że każde zaczęte 100 kilg. za pełne uważane będą.

4. Urosłe należytości pobierane będą od nadawców lub pośredników, winnych przekroczenia terminu, a w razie gdyby niezwłoczna zapłata nie nastąpiła, do przesyłki z wyszczególnieniem przypadających kwot doliczone zostaną.

W takich przypadkach pozostaje adresatom regres do nadawców albo pośredników.

Lwów dnia 10 lipca 1877.

Dyrekcya ruchu.

K. k. priv. galiz.

CARL LUDWIG-BAHN

(3849 3—3)

Kundmachung.

Mit Rücksicht auf die Verkehrs-Verhältnisse der Grenzstationen

Brody und Podwołoczyska

treten mit behördlicher Genehmigung vom 24 d. M. angefangen, nachstehende Bstimmungen hinsichtlich der

beschleunigten Zollabfertigung

in Kraft:

1. Sämmtliche in den Grenzstationen **Brody** und **Podwołoczyska** aus **Russland** per Bahn oder auf der Landstrasse anlangenden Waaren sind längsten binnen 24 Stunden nach erfolgter Aufgabe resp. nach der bahnämtlichen, gleichzeitig zollämtlichen Gewichtsermittlung seitens der betreffenden Aufgeber beziehungsweise seitens der in den Frachtbriefen bezeichneten Vermittler zollämtlich abzufertigen und die zollämtlich als abgefertigt vidirten Frachtbriefe an die Güter-Aufgabscassa rückzustellen.

2. Sonn- und gesetzliche Feiertage werden in die obige Zeit nur dann nicht eingerechnet, wenn die Zollämter geschlossen sein sollten. Sind jedoch die Zollämter an solchen Tagen für die Partheien offen, so werden Sonn- und Feiertage als Werktage behandelt.

3. Für den Fall, als die zollämtliche Abfertigung zu **Brody** oder **Podwołoczyska** seitens der betreffenden Partheien innerhalb der bedungenen Frist nicht durchgeführt sein solte, erhebt die Bahn-Anstalt bei grösseren Sendungen, sofern dieselben bereits verladen sind. eine Wagenbenützungs-Gebühr von **2 fl.** (Banknoten) per Wagen und Tag, und falls die Verladung noch nicht stattgefunden hat, den tarifmässigen Lagerzins. Kleinere Sendungen dagegen werden bei Uiberschreitung der zur Besorgung der Zollabfertigung normirten Frist stets der Lagerzinspflicht unterzogen ohne Rücksicht darauf, ob dieselben bereits verladen wurden oder nicht.

Der Bahnanstalt bleibt es überdies unbenommen, bereits verladene kleinere Sendungen gegen Aufrechnung der tarifmässigen Manipulationsgebühr wieder auszuladen.

In allen hier angeführten Fällen werden angefangene 24 Stunden bei Bemessung der Gebühren als ein voller Tag gerechnet, und das Gewicht jeder Sendung derart abgerundet, dass je angefangene 100 Kilogramm für voll gelten.

4. Die erwachsenden Gebühren werden von dem an der Versäumniss schuldtragenden Versender oder Vermittler eingehoben und falls diese die unverzügliche Zahlung verweigern sollten, dem Gute unter Specifizirung der entfallenden Beträge nachgenommen.

In solchen Fällen steht den Adressaten der Regres an den betrefenden Versendern oder Vermittlern offen.

Lemberg den 10 Juli 1877.

Die Betriebs-Direction

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.